

Spotkanie delegacji PZPR i FPK

W Moskwie odbyło się spotkanie francuskiej i polskiej delegacji partyjnych, które uczestniczą w XXIV Zjeździe KPZR.

W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy omówiono sprawy, dotyczące dalszego rozszerzenia współpracy między PZPR i Francuską Partią Komunistyczną. (PAP)

GWIAZDOS WIELEKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
3
KWIEŹNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 79 (8432)
Cena 50 gr

Dyskusja zjazdowa — jednomyślnym wyrazem poparcia dla polityki KC KPZR

Delegacja PZPR w Zakładach im. Włodzimierza Iljicza

W obradach XXIV Zjazdu KPZR uczestniczy 4.949 delegatów reprezentujących przeszło 14-milionową rzeszę komunistów radzieckich. Poinformował o tym przemawiając na zjeździe przewodniczący komisji mandatowej XXIV Zjazdu KPZR — I. Kapitonow. Komisja mandatowa sprawdziła i uznała pełnomocnictwa wszystkich delegatów.

Jak podkreślił I. Kapitonow, skład delegatów wykazuje, że KPZR wyraża zasadnicze interesy wszystkich warstw społecznych i grup zawodowych Związku Radzieckiego. Najliczniej na zjeździe jest reprezentowana klasa robotnicza, której przedstawicielami jest 1.195 delegatów. Pracownicy rolnictwa są reprezentowani przez 81 delegatów, a poza tym jest wielu przedstawicieli uczonych oraz pracowników kultury i oświaty. W obradach zjazdu uczestniczą przedstawiciele 61 narodowości Związku Radzieckiego. Zjazd zaaprobował jednomyślnie sprawozdanie komisji mandatowej.

Piątek był czwartym dniem obrad Zjazdu. Na posiedzeniu

Konferencje PZPR w Łodzi i MON

Z udziałem 310 delegatów rozpoczęły się wczoraj w Łodzi dwudniowe obrady konferencji sprawozdawczo-wyborczej łódzkiej organizacji partyjnej skupiającej ponad 88 tysięcy członków i kandydatów.

W konferencji uczestniczy m. in.: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

Prócz delegatów, w obradach bierze udział liczna grupa zaproszonych aktywistów robotniczych z największych zakładów pracy, działacze młodzieżowi i przedstawiciele środowisk twórczych i zawodowych.

Natomiast z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego, KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego odbywała się wczoraj w Warszawie konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR instytucji centralnych MON. Podstawowymi tematami dyskusji były sprawy doskonalenia gotowości bojowej wojsk i pracy ideowo-wychowawczej oraz polepszenie stylu i metod działania organizacji partyjnych w wojsku.

Stan zdrowia górnika A. Piontka nadal dobry

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP u dyrektora szpitala w Zabrze dr. Zbigniewa Kimmela — stan zdrowia uratowanego górnika Alojzego Piontka jest nadal dobry. Utrzymują się prawidłowe funkcje fizjologiczne i życiowe pacjenta. Nie stwierdza się nadal uszkodzenia żadnych narządów wewnętrznych. Nawodnienie organizmu pacjenta jest prawidłowe, w związku z czym odstąpiono od podawania mu płynów drogą pozajelitową; chory odżywia się doustnie, co obecnie to lerię już b. dobrze. (PAP)

LOGODA

3 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane na południu i południowym zachodzie. Miejsami duże i możliwe przelotne opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 14 st. na wschodzie do 18 st. na zachodzie.

przedpołudniowym obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC KPZR, A. Pelsze. Toczyła się nadal dys-

kusja nad referatem sprawozdawczym KC KPZR wygłoszonym na zjeździe przez sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonida Breżniewa i nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej.



Po sprawozdaniu komisji mandatowej jako pierwszy głos w dyskusji zabrał minister obrony narodowej ZSRR marszałek Andriej Grecko. Omówił on stałą gotowość sił zbrojnych do wypełnienia każdego rozkazu partii i ojczyzny a następnie podkreślił, że imperializm amerykański nigdy nie zaprzestał przygotowań do

Przebywająca na XXIV Zjeździe KPZR delegacja polska odwiedziła 2 bm. moskiewskie zakłady elektromechaniczne im. Włodzimierza Iljicza. Delegacja zwiedzała zakłady i muzeum zakładu we oraz wzięła udział w wiecu przyjaźni. Na zdjęciu: delegacja polska zwiedza muzeum zakładu we. Od lewej: E. Gierek, J. Tejchma, Z. Nowak i P. Jaroszewicz słuchają objaśnień przewodnika.

CAF — PI — telefot

stał się cmentarzem doktryny wojennej imperializmu — powiedział marszałek Grecko.

W ostatnich latach zbrojono wiele dla umocnienia sojuszu radzieckich sił zbrojnych z bratnimi armiami Układu Warszawskiego.

Pierwszy sekretarz Altajskiego Krajoowego Komitetu KPZR Aleksandr Georgijew stwierdził, że XXIV Zjazd KPZR przejdzie do historii jako wzór twórczego zastosowania marksizmu-leninizmu. Swoje wystąpienie poświęcił on głównie problemom dalszego polepszenia działalności i podnoszenia roli organizacji partyjnych.

Zabierając głos w dyskusji zjazdowej I sekretarz KC KP Litwy, Antanas Sniezkus

stwierdził: „Komuniści, ludzie pracy Litwy aprobują i jednomyślnie popierają działalność KPZR i jej leninowskiego Komitetu Centralnego zmierzającego do dalszego rozwoju potencjału gospodarczego kraju, do umacniania jego potęgę obronnej, do podnoszenia material-

Dokończenie na str. 2

Naloty samolotów USA na terytorium DRW

Akcja wojsk sajsjońskich w Laosie

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW ogłosił oświadczenie stwierdzające, że 28 marca samoloty amerykańskie bombardowały szereg okręgów w prowincji Quang Binh. W dwa dni później zaś samoloty USA kilkakrotnie zrzucały bomby burzące i kulkowe na wieś Huong Lap, a artyleria ostrzelała z terenu Wietnamu Południowego kilka wsi w północnej części strefy zdemilitaryzowanej. Wszyskie te wsie leżą na terytorium DRW.

Potępiając te akty wojenne imperialistów amerykańskich, Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW domaga się niezwłocznego zaprzestania przez USA wszelkich zamachów na suwerenność i bezpieczeństwo

Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja „Wyzwolenie” informuje, iż w ciągu pierwszych trzech tygodni marca prawie 900 żołnierzy wojsk reżimowych stacjonujących w My Tho zdezerterowało z armii sajsjońskiej.

Agencja Tanjug podaje, że doborowy oddział sajsjoński „czarnych panter” został w czwartek wycofany z południowego rejonu Laosu do bazy południowowietnamskiej, z której podjęto udzielenie na siły Patet Lao. Żołnierze sajsjońscy przebywali zaledwie 30 godz. na laotańskim terytorium. Oddział piechoty sajsjońskiej został przerzucony do natarcia 50 śmigłowcami amerykańskimi z bazy My Loc w Wietnamie południowym. (PAP)

Z polecenia R. Nixona

W. Calley zwolniony na czas apelacji

Prezydent Nixon polecił w czwartek uwolnić porucznika Williama Calleya za ścisłego aresztu w forcie Benning i umożliwić mu pozostawanie w kwatrze oficerskiej na czas apelacji wobec wyroku wojkowego sądu przysięgłych.

Rzecznik prezydenta R. Ziegler podkreślił, że poniesienie prezydenta nie stanowiło legalnego kroku lecz było podjętym „współuczuciem”. Jak już podawaliśmy 27-letni porucznik został w środę skazany na dożywotne więzienie w związku z wymordowaniem w marcu 1968 r. mieszkańców południowowietnamskiej wioski My Lai. Był on wówczas dowódcą oddziału pacyfikacyjnego. (PAP)

W NRF za zwołaniem narady europejskiej

W piątek w wielu miastach NRF rozpoczął się tydzień walki na rzecz zwołania ogólnoeuropejskiej narady w sprawie bezpieczeństwa, na rzecz jak najszybszej ratyfikacji przez Bundestag układów NRF z ZSRR i PRL, na rzecz niezwłocznego i całkowitego wycofania wojsk USA i ich satelitów z krajów Azji Południowo-wschodniej. Program tygodnia przewiduje demonstracje, wiece i spotkania dyskusyjne. PAP

ZRA gotowa jest przedłużyć rozejm

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN, podaje, że prezydent ZRA, Sadat, raz jeszcze w sposób jasny i ostateczny sprzecywał stanowisko swego kraju wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie. Agencja — nie podając, w jakiej formie szef państwa egipskiego przedstawił swoje poglądy — stwierdza, że ZRA gotowa jest przedłużyć na pewien czas rozejm wzdłuż Kanału Sueskiego, by umożliwić Jarringowi uzgodnienie terminów wprowadzania w życie poszczególnych punktów znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

ZRA potwierdza, że jej niedawne propozycje dotyczące oczyszczenia Kanału Sueskiego są nadal aktualne. Chodzi jedynie o to, aby wojska izraelskie wycofały się ze wschodniego brzegu tej drogi wodnej, co byłoby pierwszym etapem na drodze ku pełnej ewakuacji okupowanych ziem arabskich. Żołnierze egipscy — po wycofaniu się wojsk izraelskich znad kanału — przeszliby na wschodni brzeg, by przejąć tam obronę tej części ziemi egipskiej.

W trosce o zachowanie pokoju ZRA gotowa jest zaakceptować praktyczne kroki zmierzające do oddzielenia sił obu stron walczących. ZRA odmawia jednak kategorycznie udziału w dyskusji nad demilitaryzacją Synaju i nie zgadza się na obecność wojsk izraelskich w Szarm El-Szejk. ZRA gotowa jest zaakceptować idee stworzenia strefy zdemilitaryzowanej pod warunkiem, że będą się one rozciągać na obu stronach granicy izraelsko-egipskiej. (PAP)

Starcia zbrojne w Jordanii

Transarabski rurociąg naftowy wysadzony w powietrze

Z informacji pochodzących zarówno z rządowych źródeł Jordanii jak i organizacji palestyńskich wynika, że sytuacja w tym kraju w ciągu ostatnich godzin wyraźnie się zaostrzyła, czego wyrazem może być m. in. wysadzenie w powietrze transarabskiego rurociągu naftowego. Do starć zbrojnych doszło ostatnio w Ammanie.

Według ostatnich doniesień wysadzony w powietrze w pobliżu rafinerii w Zarka rurociąg naftowy jest naprawiany. W wyniku eksplozji nastąpił pożar wylającej się ropy naftowej. Rurociąg ten swego czasu był już przerwany w Syrii. Po dłuższym okresie przerwy uruchomiono go dopiero w styczniu br.

Korespondent Reutera w Ammanie, powołując się na jordańskie źródła oficjalne, pisze o wzroście napięcia w stolicy Jordanii, gdzie zostały zaatakowane posterunki policji. Wczoraj na skutek strzelanin w ruch w miejsce został sprowadzony. Zamknięto sklepy. Ludzie boją się wychodzić na ulice.

Jedną z wojskowych organizacji palestyńskich: Naczelne Dowództwo Sił Rewolucji Palestyńskiej ogłosiła w Bejrucie komunikat o akcjach komandosów na terytorium Jordanii. Podkreśla się w nim, że w ciągu ostatnich trzech dni w różnych częściach kraju doszło do starć zbrojnych między siłami rządowymi a komandosami palestyńskimi. Wy mienia się takie miasta jak Akaba, Ajraui, Jonneide, Hartta, Amranna, Zeinaba i Turra. Komandosi palestyńscy zniszczyli m. in. czołg, trzy inne pojazdy wojskowe wojsk rządowych, pięć karabinów maszynowych, itp. W komunikacie podkreśla się, że rząd jordański przekształcił szkoły w Ammanie w koszary. (PAP)

Życie w Pakistanie powraca do normy

Na podstawie ostatnich doniesień agencyjnych nadal trudno jest przedstawić jasny obraz sytuacji w Pakistanie wschodnim. Z całą pewnością można jedynie stwierdzić, że do Chittagong skierowano statki wiozące transporty żywności.

Zestawiając informacje jakie nadeszły do piątku na temat wydarzeń w Pakistanie wschodnim odnosi się wrażenie, że wojskom rządowym udało się opanować sytuację.

Sekretarz generalny ONZ, U Thant polecił ewakuować z Pakistanu wschodniego cały personel zatrudniony w tym kraju w ramach działalności ONZ. (PAP)

Pracowite dni polskiej delegacji

Delegacja polska na XXIV Zjazd sprawiła swym radzieckim gospodarzom ... trochę kłopotu. Tow. Edward Gierek poprosił mianowicie, żeby dodatkowo — do i tak obszernego programu pobytu delegacji w Związku Radzieckim — włączono punkty: zwiedzanie w sobotę dnia 3 kwietnia jednej z moskiewskich tzw. fabryk domów mieszkalnych i szeregowe zapoznanie się następnie z praktycznymi doświadczeniami radzieckiego budownictwa mieszkaniowego.

Oczywiście z tym kłopotem to dziennikarska przesada, radziecy towarzysze z całą satysfakcją uśmiewają nam się bogate doświadczenia z zakresu rozwiązywania palącego niedługo i u nich problemu mieszkaniowego.

W referacie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa podane zostały liczby dotyczące rozmachu budownictwa mieszkaniowego w ZSRR, świadczące o tym, że jaka energia i wytrwałość realizuje się wielki program socjalny. W ciągu 5-lecia wydawkowano na cele budownictwa mieszkaniowego prawie 60 mld rubli i oddano do użytku ponad pół miliarda metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Oznacza to jak powie-

dział obrazowo Leonid Breżniew, że w kraju jak gdyby zbudowano na nowo ponad 50 dużych miast, każde liczące 1 milion mieszkańców. Sprowadzmy to do naszej polskiej skali: W Związku Radzieckim wybudowano w ciągu zaledwie pięciu lat prawie czterdzieści nowych Warszaw.

W prawdziwą manifestację serdecznej i nie naruszalnej przyjaźni polsko-radzieckiej przekształciło się spotkanie Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i pozostałych członków delegacji z sześciotysięczną załogą jednego z najbardziej zasłużonych i znanych moskiewskich zakładów pracy — Zakładów im. Włodzimierza Iljicza. Kiedy żegnana dziękami „Warszawianki”, która to melodia dodajmy, rozbrzmiewała w tych zakładach przed przeszło 50 laty, gdy składał tu przysięgę na wierność rewolucji pułk czerwonej Warszawy, delegacja polska opuszczała salę fabryczną mogliśmy z całym przekonaniem stwierdzić, że w księdze braterskich stosunków polsko-radzieckich, a zarazem w księdze nowych powstających już z naszych dni tradycji, zapisana została nowa karta.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Poznańscy naukowcy wśród kandydatów na członków PAN

Zmiana struktury Akademii

Na wiosennej sesji Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk przeprowadzone zostaną wybory nowych członków krajowych Akademii. Na liście kandydujących znajdują się 141 nazwisk profesorów — uczonych, reprezentujących wszystkie uprawiane w Polsce dziedziny i dyscypliny nauki i techniki. Z tej liczby Zgromadzenie Ogólne PAN wybierze 30 członków.

Analiza listy kandydatów dostarcza potwierdzenia, ob-

serwowanej od paru już lat tendencji, zmierzającej do dościsłej zmiany struktury Zgromadzenia Ogólnego Akademii. Tendencja ta wiąże się w zasadzie ze zmianą roli i funkcji Akademii w życiu naukowym kraju. O ile dawniej był to bardziej swego rodzaju konwent uczonych, zasłużonych dla nauki polskiej, dla których członkostwo było ostatnim, najwyższym honorowym szczeblem kariery naukowej — o tyle obecnie w związku z trwającym procesem aktywizacji roli i zadań Akademii i silniejszym podkreśleniem jej służebnych funkcji społeczno-gospodarczych, wyraźniejszym nastawieniem działalności naukowej na rozwiązywanie problemów praktyki gospodarczej — istnieje konieczność uczynienia z Akademii instytucji bardziej zdynamizowanej, reprezentatywnej w swym składzie dla nauki polskiej, której Zgromadzenie Ogólne możliwe najpełniej odzwierciedlałoby strukturę nauki krajowej.

Wśród kandydatów na członków Akademii znajdują się następujący naukowcy poznańscy:

Nauki społeczne: Adam Łopata, Władysław Markiewicz, Jerzy Topolski, Ludwik Zaborcki.

Nauki techniczne: Feliks Tychowski.

Nauki rolnicze i leśne: Tadeusz Perkitny, Stanisław Prosiński.

Nauki medyczne: Olech Szczepiński. (PAP)

Wiceprezydent ZRA przyjął J. Winiewicza

Przebywający z wizytą w Kairze wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz, został przyjęty w czwartek przez wiceprezydenta ZRA, Ali Sabri. W czasie spotkania dokonano przeglądu sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ali Sabri przedstawił po suniecia rządu egipskiego, zwracając uwagę na akcję dyplomatyczną, którą ZRA prowadzi obecnie w celu uzyskania poparcia dla przedstawionych przez siebie propozycji politycznego uregulowania kryzysu. (PAP)

Aresztowanie przywódcy neofaszystów włoskich

Policja rzymska poinformowała w piątek, o aresztowaniu przywódcy prawicowej organizacji ekstremistycznej Clemente Graziani. Graziani oskarżony jest o założenie faszystowskiej organizacji „Ordine Nuovo” (Nowy Porządek), opierającej się na zasadach, symbolice i metodach partii faszystowskiej. Trzech członków organizacji „Ordine Nuovo” aresztowano w Weronie 29 marca br. jako winnych dokonania szeregu zamachów bombowych w Weronie i Mantui. (PAP)

Korespondent PAP, red. Kaszycki informuje o nadanej wieczorem 31 marca w pierwszym programie telewizji zachodniemieckiej audycji publicystycznej pt. „Remanent przesiedleńczy”.

Celem programu było ukazanie roli, jaką organizacje przesiedleńcze, tj. około 20 „ziomkostw” zrzeszonych w tzw. „Związku Wypędzonych”, zaimowały odgrywać w chwili swego powstania w latach pięćdziesiątych, w jakim stopniu zrealizowały te zamiary i jakimi motywami kierują się obecnie przywódcy tych organizacji, którzy możliwość przedłużenia swojej egzystencji po politycznej widzą w coraz silniejszej akcentacji żądań terytorialnych wobec Polski i innych krajów sąsiedzkich NRF.

W audycji, mającej formę dyskusji, wzięli udział rzecznicy przesiedleńców, przewodniczący „Związku Wypędzonych”

Dyskusja zjazdowa — jednomyślnym wyrazem poparcia dla polityki KC KPZR

Dokończenie ze str. 1

nego i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego, do polaczenia sił socjalizmu i demokracji na całym świecie”.

Jako pierwszy gość zagraniczny pozdrowił w piątek zjazd I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej Jumdżagijn Cedenbał. Cała praca zjazdu KPZR przesiąknięta jest głęboką troską o dalszy rozwój i umocnienie całego systemu socjalistycznego o umocnienie szeregów światowego ruchu komunistycznego na zasadach marksizmu-leninizmu — powiedział on.

Cedenbał stwierdził, że rozłamowa działalność przywódców chińskich zmierzająca do zerwania jedności krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego stanowi obiektywną pomoc dla sił imperializmu i reakcji.

Przedstawiciel KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Nguyen

Van Hieu, oświadczył z trybuny XXIV Zjazdu KPZR: „Więzy braterstwa i bojowej przyjaźni coraz mocniej łączą naród wietnamski z narodem radzieckim i nie będziemy szczędzić sił, aby nasza przyjaźń i zwartość rosły z dnia na dzień”. Przekazał on partii komunistycznej, rządowi i narodowej Związku Radzieckiego podziękowanie za współczucie i poparcie, za ogromną, cenną i skuteczną pomoc. „Związek Radziecki — powiedział on — jest wiernym bojowym przyjacielem, niezawodną ostoją ludzi pracy i uciskanych narodów w ich walce o pokój, niezależność narodową, demokrację i postęp społeczny”.

Członek Komitetu Politycznego, sekretarz KC Partii Pracy Korei, wicepremier KRLD Kim Ir pozdorawiając Zjazd KPZR powiedział: „Nasza partia i nasz naród z całej duszy życzą radzieckiej klasie robotniczej, całemu narodowi radzieckiemu, wielkich sukcesów w realizacji nowego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Sytuacja międzynarodowa — kontynuował Kim Ir — wymaga od partii komunistycznych i robotniczych, od wszystkich sił antyimperialistycznych ściślejszego zespolenia i jeszcze szerszego rozwinięcia walki przeciwko imperializmowi na czele ze Stanami Zjednoczonymi, które upierają się przy polityce agresji i wojny.

Przedstawiciel Białorusi Floridor Kuralenok opowiedział delegatom o rozwoju jednego z nowych ośrodków przemysłowych republiki — Nowopolocka. Ośrodek ten wybudowany w ciągu 10 lat na błotnistych terenach jest dzisiaj jednym z największych w ZSRR i w Europie centrów przetwórstwa ropy naftowej.

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Moldawii Iwan Bodiul, stwierdził, że KPZR przyśłała na swój XXIV Zjazd gotową do rozwiązywania nowych wielkich zadań budownictwa komunistycznego. W dalszej części swego wystąpienia omówił on rozwój gospodarki swojej republiki.

Przewodniczący delegacji Związku Komunistów Jugosławii Mijalko Todorowicz podkreślił, że decyzje XXIV Zjazdu KPZR „przyczyniają się do znacznego podniesienia poziomu życia ludzi pracy Związku Radzieckiego”. „Cieszy nas każdy wasz sukces w dziedzinie gospodarczej, naukowej i kulturalnej” — powiedział Todorowicz, członek Komitetu Wykonawczego Prezydium ZKJ.

Jako pierwszy na popołudniowym posiedzeniu piątkowym zabrał głos Iwan Mazunow, przewodniczący kolchozu im. XXIV Zjazdu KPZR z okręgu chersońskiego na Ukrainie. Omówił on osiągnięcia swe go kolchozu, którego dochody osiągnęły w ubiegłym roku wartość 3 mln rubli.

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Estonii, Johannes Kabin powiedział, że siły imperialistyczne dążą do rozbięcia jedności narodów radzieckich. Jest to również celem działalności reakcyjnych centrów emigracyjnych, m. in. i estońskie-

go, pozostających na usługach szeregu państw zachodnich. Mówca stwierdził, że nigdy nikomu się to nie uda.

Radziecki Komsomoł chlubi się tym, że jest pomocnikiem i rezerwą partii — oświadczył Jewgienij Tiażelnikow I sekretarz KC Komsomołu. Poinformował on, że obecnie w szeregach Komsomołu znajduje się ponad połowa całej młodzieży radzieckiej.

Witając delegatów Zjazdu, sekretarz generalny KP Chile Luis Corvalan podkreślił, że jego partia nadal pragnie, krocząc wspólnie z KPZR, ze wszystkimi bratnimi partiami w walce przeciwko imperializmowi, o niezawisłość narodową, o pokój i socjalizm, o umocnienie jedności ruchu komunistycznego. Corvalan stwierdził m. in., że imperializm amerykański organizuje kampanię przeciwko Chile.

Kolejny mówca na popołudniowej sesji Zjazdu sekretarz generalny Rady Narodowej Komunistycznej Partii Indii, Radżeszwar Rao szczególnie uwagę zwrócił na polityczną, gospodarczą i wojskową pomoc Związku Radzieckiego dla dwóch frontów walki antyimperialistycznej, poparcia udzielił on walczącym narodom Wietnamu, Laosu i Kambodży oraz krajom arabskim.

W imieniu komunistów amerykańskich pozdrowienia dla XXIV Zjazdu KPZR przekazał sekretarz generalny KP USA, Gus Hall. Potępił on politykę agresji, prowadzoną przez Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone usiłują manewrować — powiedział G. Hall — lecz ich polityka międzynarodowa nie ulega zmianie. Nie zmienia się również agresywna polityka USA w południowo-wschodniej Azji. Żadnych poważnych negocjacji gdziekolwiek by to było — to zasada polityki administracji Nixona — stwierdził mówca.

Dzisiaj XXIV Zjazd KPZR nadal kontynuować będzie obrady.

Delegacja PZPR w Zakładach im. Włodzimierza Iljicza

Przebywająca na XXIV Zjeździe KPZR delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z I sekretarzem KC — Edwardem Gierkiem odwiedziła w piątek swoje moskiewskie Zakłady Elektromechaniczne im. Włodzimierza Iljicza.

Zakłady mają bogatą tradycję rewolucyjną — od pierwszych kółek marksistowskich pod koniec ubiegłego stulecia poprzez strajki i boje na barykadach 1905 roku po walki w okresie wielkiego października i w obronie władzy rad. W jednej z hal fabrycznych składał przysięgę w 1918 r. sformowany w dzielnicy Zamoszkworie cze rewolucyjny warszawski czerwony pułk, który rekrutował się głównie z Polaków. Sześciokrotnie przyjeżdżał do zakładów Lenin. Wykorzystali ten fakt kontrrewolucjoniści, którzy po jednym z wieców zorganizowali zamach na wodza proletariatu.

Edward Gierek i pozostali członkowie polskiej delegacji złożyli wiązanki czerwonych goździków przed tablicą, upamiętniającą to wydarzenie.

Następnie odbyło się spotkanie delegacji PZPR z aktywnym partyjnym, gospodarczym, związkowym i młodzieżowym zakładów. Wywiązała się szczerą, bezpośrednią rozmową, w trakcie której mówiono m. in. o więzach współpracy łączącej załogę fabryki z pokrewnymi przedsiębiorstwami w Polsce.

Na wiecu przyjaźni, który zgromadził ok. 2,5 tys. osób przemówienie wygłosił Edward Gierek.

Przemówienie E. Gierka

I sekretarz KC PZPR z uzaniem mówił o tradycjach zakładów noszących imię człowieka, którego genialna myśl

zmieniła bieg historii. Mówca wspominał też z satysfakcją, iż w historii tej fabryki zapisane są również piękne karty braterskiego współdziałania rosyjskich i polskich rewolucjonistów, a produkowane tutaj podczas II wojny światowej słynne „Katusze” pomagały także w wyzwoleniu naszego kraju. Wyzwolenie dzieło Armii Radzieckiej nigdy nie zostanie zapomniane przez nasz naród.

Edward Gierek podkreślił dalej, że XXIV Zjazd KPZR stał się manifestacją gorącego poparcia całej KPZR dla narkreślonych w referacie tow. Leonida Breżniewa kierunków rozpoczynającego się obecnie nowego etapu budowy komunizmu w Kraju Rad. Jest to program zwrócony ku człowiekowi — zmierzający do lepszego zaspokajania materialnych i duchowych potrzeb społeczeństwa radzieckiego. Zapewnia on jednocześnie dalszy dynamiczny rozwój gospodarki i wzrost potęgi Kraju Rad na bazie rewolucji naukowo-technicznej. Oba te wzajemnie warunkujące się zadania zostały na XXIV Zjeździe KPZR postawione po nowemu, w sposób wyrażający prawidłowości obecnego etapu rozwoju społecznego.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Edward Gierek mówił o historycznych przemianach, jakich dokonał nasz naród pod przewodnictwem partii w ciągu 27 lat socjalistycznego rozwoju. Oczywiście, rozwój społeczny, zwłaszcza gdy odbywa się w warunkach nieustannego ścierania się nowego ze starym, gdy dopiero wszedł na nowe tory, nie odbywa się bez trudności, bez zakłóceń, a także nie bez błędów. Wspominając o wydarzeniach grudniowych w Polsce, mówca stwierdził, że błędy, jakie zostały u nas popełnione w ostatnich latach, wynikły — ogólnie biorąc — z zaniedbań, zwłaszcza w dziedzinie polityki gospodarczej i społecznej, z nieprzestrzeżenia generalnej linii partii, z naruszenia leninowskich norm w życiu partii. Jednakże partia nasza miała dość siły, by sto sunkowo szybko opanować złożoną sytuację, w jakiej znalazł się nasz kraj.

Raz jeszcze okazało się — podkreślił Edward Gierek — że zasadnicze znaczenie dla rozwoju sytuacji w każdym kraju socjalistycznym ma kierownicza rola partii. Zachowując tę rolę i umacniając ją poprzez zacieśnienie więzów z klasą robotniczą i innymi ludźmi pracy, partia nasza mogła przystąpić do przezwyciężania trudności i na VIII Plenum Komitetu Centralnego nakreśliła program pozwalający nadrobić powstałe zaniedbania. Niedługo partia nasza rozpocznie przygotowania do swojego VI Zjazdu. Wypracowując projekt programu na ten Zjazd, korzystać będziemy z dorobku XXIV Zjazdu KPZR.

Mocno akcentując, iż we współczesnych warunkach jedną z kluczowych przesłanek w naszej walce jest jedność krajów socjalistycznych, jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego, Edward Gierek oświadczył, że jeśli chodzi o naszą partię i o Polskę Ludową, to nie i nigdy nie zdoła nas sprowdzić z drogi solidarności i współdziałania z KPZR, z drogi przyjaźni, sojuszu i współpracy z Krajem Rad. Solidarność polskiego ruchu rewolucyjnego z rosyjskim ruchem robotniczym kształtowała się od początków ich istnienia; wielkim jej ośrodkiem był Lenin. Przeszła ona próbę wszystkich dotychczasowych okresów historii. Polska socjalistyczna związana jest ze Związkiem Radzieckim wspólnotą ustroju, ideą, wa, wszystkimi najżywniejszymi interesami klasowymi i narodowymi. Braterskie stosunki między naszymi narodami wyrażają się w bliskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia, w tym zwłaszcza poprzez zacieśnianie związków gospodarczych i ściśle współdziałanie na arenie międzynarodowej w walce o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa. (PAP)

Departament Stanu USA o referacie L. Breżniewa

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA, Ch. Bray oświadczył, że niektóre koncepcje zawarte w referacie L. Breżniewa zasługują na najstaranniejsze zbadanie. Zostaną one zatem przeanalizowane w Waszyngtonie, a następnie odbędą się w tej sprawie konsultacje z sojusznikami.

Witamy z zadowoleniem oświadczenie Breżniewa, że istnieje możliwość polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich — powiedział rzecznik.

Przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, że amerykańscy eksperci ze szczególną uwagą badają m. in. fragmenty referatu L. Breżniewa mówiące o redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej, wprowadzeniu zakazu użycia broni jądrowej, chemicznej i bakteriologicznej oraz o położeniu w gospodarce nacisku na produkcję towarów konsumpcyjnych. (PAP)

Wystąpienie J. Tejchmy w moskiewskiej TV

Członek delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na XXIV Zjazd KPZR, członek Biura Politycznego i sekretarz KC J. Tejchma wystąpił przed kamerami moskiewskiej telewizji.

W czasie swego wystąpienia J. Tejchma mówił o XXIV Zjeździe jako o doniosłym wydarzeniu w życiu Związku Radzieckiego i wspólnoty socjalistycznej, we współczesnym życiu międzynarodowym. Podkreślił również znaczenie programu KPZR, przedstawił go w referacie Leonida Breżniewa i w projekcie wytycznych Zjazdu. (PAP)

Ziomkostwa narzędziem opozycji

„Remanent przesiedleńczy” w telewizji NRF

Herbert Czaja i b. minister d/s przesiedleńców Heinrich Windelen oraz, jako partnerzy, minister w urzędzie kanclerskim, również przesiedleńcy, Horst Ehmke oraz publicyści.

Wystąpienia Czaji i Windelena odznaczały się agresywnością. Artykułowali oni, że wysuwając rozważania terytorialne nie tylko działają zgodnie z oczekiwaniami przesiedleńców, ale mają nadzieję pozyskać całą ludność NRF i uświadomić jej potrzebę zadaną powrotu na ziemię za Odrą i Nysą.

Publicyści, uczestniczący w dyskusji, przeciwstawiali tym oświadczeniom wyniki ankiety przeprowadzonej przez Instytut Wiekerta w Tybindze na zamówienie autorów programu.

Ankietowani przesiedleńcy na pytanie, czy czują się obecnie nadal „ślazakami”, „prusakami wschodnimi”, „pomorzanami” itp. w 43 proc. odpowiedzieli „tak” w 57 — „nie”. W tym jednak 28 proc. mężczyzn odpowiedziało „tak”, a 72 proc. „nie”.

Przedstawienie wyników ankiety zaostriżyło jeszcze bardziej ton dyskusji. Ehmke i inni jej uczestnicy zarzucili Czaji i Windelenowi, że uczynili oni z „ziomkostw” przedmiotem opozycji chadeckiej i narzędzie zwalczania polityki wschodniej NRF. Odwetości Czaja i Windelen starali się udowodnić, że SPD oddalała się od dawniej przez siebie reprezentowanych celów politycznych. (PAP)

Prezydium Rządu o produkcji nawozów i gospodarce finansowej

2 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu:

Na wniosek ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych rozpatrzone projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie produkcji nawozów wapniowych i rozszerzenia wapnowania gleb w latach 1971—1975. Uchwała ma na celu stworzenie warunków niezbędnych dla pokrycia rosnącego zapotrzebowania rolnictwa na nawozy wapniowe, co jest bezpośrednio związane z planowanym wzrostem nawożenia mineralnego i zwiększeniem plonów w rolnictwie. Uchwała zobowiązuje zainteresowane resorty i prezydium wojewódzkich rad narodowych do zwiększenia produkcji nawozów wapniowych zarówno w drodze pełnego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych, jak i budowy nowych. Przewiduje się opracowanie specjalnego programu gospodarki nawozami wapniowymi regulującego problemy racjonalnego wykorzystania nawozów oraz organizacji usług związanych z wapnowaniem gleb.

Prezydium rządu rozpatrzyło kompleks aktów prawnych uzupełniających zasady gospodarki finansowej w państwowych przedsiębiorstwach, kombinatach i przedsiębiorstwach przemysłowych, w przedsięwzięciach centralnym w przedsięwzięciach przemysłowych, budowlanych, usług rolniczych i go spodarki komunalnej oraz ich zjednoczeń objętych planem terytorialnym, a także w przedsiębiorstwach podległych MHW lub przez niego nadzorowanych oraz w organizacji gospodarczej „Lasy państwowe”. (PAP)

Zachodniobierlińska SPD w obliczu kryzysu

Zachodniobierlińscy socjaldemokraci, którzy w ostatnich wyborach do Senatu zdobyli absolutną większość, postanowili rządzić sami. W ten sposób Senat zachodniobierliński, który pełni funkcje rządu, zostanie obsadzony wyłącznie przez członków SPD.

Jednak prawicowe kierownictwo zachodniobierlińskiej SPD, pod presją skrajnej prawicy, całkowicie zignorowało w zgłoszonym przez nadburmistrza K. Schuetza składzie personalnym przyszłego Senatu, postulaty lewicowego skrzydła SPD, pozbawiając go wszelkich poważniejszych stanowisk w administracji miasta. Spotkało się to w piątek, 2 bm., ze zdecydowaną dezaprobatą ze strony lewicowych deputowanych frakcji parlamentarnej SPD, którzy jednomyślnie odrzucili propozycje personalne Schuetza.

Grozi to poważnymi konsekwencjami, SPD dysponująca 73 mandatami, posiada bowiem przewagę tylko 8 głosów nad opozycyjnymi CDU (54 mandaty) i FDP (11 mandatów). (PAP)

Silne wstrząsy podziemne we Włoszech

Obserwatoria sejsmograficzne za notowały w piątek dwa silne wstrząsy podziemne w rejonie włoskiego miasta Camerino. Wstrząsy te nastąpiły w odstępie trzech godzin. Pierwszy z nich miał siłę 5 st. według 12-stopniowej skali Mercalliego, zaś drugi 4 st. według tej samej skali. Wstrząsy nastąpiły rano powodując panikę wśród ludności. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Z własnego środowiska

Zamierzam dzisiaj przegłąd poświęcić no-
wemu pozycjom pisarzy
naszego środowiska, ale tym
czasem pojawia się książka,
którą muszę tu przynajmniej
przezwyciężyć. Z tym, że i
jej autorem jest publicysta,
stałe rezydujący w Poznaniu
i z nim wszelkimi węzłami złą-
czony. Myślę o pracy Zbignie-
wa Szumowskiego — „Bitwa
o Poznań — 1945”. Na tę
książkę długo czekaliśmy,
jak potąd bowiem, nie było
równie pełnego, opartego o
dokumentację naukową, opra-
cowania dramatycznego okre-
su walk o Poznań w styczniu
i lutym 1945 roku. Książka,
którą obecnie, starannie wy-
daną przez Wydawnictwo Poz-
nańskie otrzymujemy, jest po-
pularną wersją rozprawy dok-
torskiej. Szumowski, od lat
pasjonujący się problematy-
ką zwłaszcza ostatniego okre-
su wojny, wykorzystał w
swoim dziele wszelką dostępną
literaturę historyczną, źródła
archiwalne oraz relacje
uczestników bitwy o Poznań.
W ten sposób pełny, prawdziwy
obraz wydarzeń znalazł wreszcie
szerokie omówienie, niejedną fałsz,
a pokutujące uparcie wersje
zostały obalone.

Dopiero niedawno Józef
Ratajczak objawił się jako
prozaik, a już na półkach
księgarskich znajdujemy kolej-
ny tom, tym razem opowia-
dań wyszłych spod pióra dos-

konałego poety. „Trawa”, w
generalnej większości nawią-
zuje do lat wojny i okupacji,
ale przesączonych już i prze-
destylowanych niejako przez
współczesność, jej analizy i
nowe doświadczenia. Rataj-
czak wspiera się o autopsję,
o krag niemal rodzinnych
przekazów, jego opowiadania
dotyczą spraw i zdarzeń z by-
łego pogranicza polsko-nie-
mieckiego, wnikają nie tylko

Z książką na ty

w sferę przeżyć zewnętrz-
nych, ale przede wszystkim w
psychikę ludzi kształtowa-
nych w specyficznych warun-
kach regionu, gdzie podjaz-
dowa walka nigdy nie ustawa-
ła i wywierała z kolei niemały
wpływ na ludzką mental-
ność. Zadziwia uderzająco du-
ży ładunek warstwy psycho-
logicznej, dojrzały i mocny,
korespondujący przy tym z li-
ryzmem dostrzegania świata.

Wydaje mi się, że dla to-
miku „Spotkanie przed bra-
mą do nieba” Gerard Górnic-
ki dokonał trafnego wyboru z
opublikowanych potąd swych
opowiadań, przedstawiając
jakby do ponowej weryfikacji
czytelniczej teksty najdziej-
szsze i najbardziej dla zain-
teresowań tego pisarza cha-
rakterystyczne, znajdujące i
tematyczne i formalne prze-
dłużenie w pisanych później

powieściach. Może właśnie
też z tej płaszczyzny widze-
nia oceniać należy celowość
publikowania podobnych wy-
borów, potwierdzających i
dojrzałość pisarstwa i stano-
wiących niejako swoiste sa-
mookreślenie pisarza.

Po długawym milczeniu
odezwał się nowym tomem
Marian Turwid mieszkający w
Bydgoszczy, ale związany z
Wielkopolską wszystkimi ner-
wami, zakochaniem, uczu-
ciem, wreszcie pisarskim te-
matem. W tomie „Ślady bu-
rzy” pisarz prezentuje nam
trzy duże opowiadania, z któ-
rych jedno jest wznowieniem,
dwa zaś, raz jeszcze doku-
mentują niewygasającą pasję
Turwida świadczenia swym
pisarstwem narodowej trady-
cji wielkopolskiej, wyrosłej z
wieloletniego styku polsko-nie-
mieckiego i płynących stąd
bardzo różnorodnych reper-
kusji.

Z uznaniem należy od-
nieść się do debiutu proza-
torskiego znanej potąd ze
swych dramatów Zofii Hej-
nowicz-Naglerowej, autorki
tomu „Chmury nad domem”,
będącego literacką transpo-
zycją wspomnień łączniczek
AK w okręgu warszawskim.
Autorka wiazała potrzebą
wierności opisywanym wy-
darzeniom, ale mimo to po-
trafiła umiejętnie połączyć to
z sugestownością artystycz-
nego widzenia. Dlatego też
opowiadania te głęboko
wzruszają, każą myśleć, na-
mieniać, prowokują do prze-
żyć wewnętrznych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

- 16.40 — Dla dzieci — „Zwierzy-
niec”. W programie m. in. film
z serii „Auggie Doggie i Welly
Gator”.
- 17.25 — „Echo stadionu”.
- 18 — „Moniuszko” śpiewa.
- 18.30 — „Powrót sokoła” (dok.).
- 18.45 — „Eureka”.
- 20.05 — Teatr TV — Aleksander Fa-
dziejew „Paweł — Pawłuszka” (wg
powieści „Kłeska”). Przekład
B. Fisch i Jerzy Putrament. Re-
żyseria — Daniel Bargielowski.
- 21.05 — „Kultura powiatu czy kul-
tura powiatowa” — program dys-
kusyjny.
- 21.35 — Koncert rozrywkowy Ty-
godnika „Śpiłki”. Scenariusz i
reżyseria Olga Lipińska. Wyko-
nawcy: Jan Kobuszewski, Zdzisław
Leśniak, Mieczysław Cze-
chowicz, Wiesław Gołas, Ed-
mund Dzieciowski, Bohdan Ła-
zuka, Wiesław Michnikowski i
inni.

WTOREK

- 8.35 i 20 — „Żywy Mateusza” —
polski film fab.
- 12.45 i 13.55 — Przystosowanie Rol-
nicze — „Zwalczanie chwastów
w uprawach polowych”.
- 16.40 — TV Ekran Młodych.
- 18.30 — Program publicystyczny.
- 18.45 — „Na radiowej fali” — pro-
gram ekonomiczny.
- 21.20 — „Samotność” — program
baletowy.
- 21.45 — Z cyklu: „Profile kultu-
ry” — reportaż filmowy „Życie
wśród słów”.

ŚRODA

- 10.25 i 20.05 — „Lubczy śpiew” —
film z cyklu „Saga rodu Forsy-
teów” (ostatni odcinek).
- 12.45 — Z cyklu: „Wybieramy za-
wód”.
- 16.40 — Dla młodych widzów „Au-
la — sesja XXXII”.
- 17.15 — „Magazyn ITP”.
- 17.25 — „Wiesz szuka partnera”.
- 17.55 — Zespół jazzowy Kenny
Clarka i Francys Rolanda — (pro-
gram rozrywkowy).
- 18.30 — Film krótkometrażowy.
- 18.45 — Wszelchnia TV — „Sztuka
liczenia”.
- 21 — „Światowid”.
- 21.30 — „Alfabet rozrywki” — VIII
program „Od gwiazdy do gwiaz-
dy”. Scenariusz i reżyseria —
Stefan Mroczkowski i Stanisław
Olejniczak. Scenariusz Andrzej
Kopala i Stanisław Mrowiński.
Kierownictwo muzyczne — Je-
rzy Milian.
- 22.15 — Polska Kronika Filmowa.

CZWARTEK

- 9 — „Teleferie” — „Nasz sposób
na śrubki”. Film z serii „Bella
i Sebastian”.
- 16.40 — Teatr Młodego Widza —
Alina Korta i Tadeusz Nowak
„Gniewko syn rybaka” (cz. I
„Zdrada”). Reżyseria — Bohdan
Poreba (powtórzenie).
- 17.40 — „Poligon”.
- 18.10 — „Nasza interpelacja”.
- 18.25 — „Rozmowy o książkach”.
- 18.40 — „Polska pieśń artystyczna” —
cz. V — Mieczysław Karłowicz
i Ludomir Różycki. Reżyseria —
Tadeusz Woronkiewicz. Wyko-
nanie — soliści Teatru Wielkiego
z Łodzi oraz Orkiestra PR i TV.
- 19.15 — „Przypomnienie. radzi-
my”.
- 20.05 — Teatr Sensacji — Władysław
Orłowski „Spektakl w teatrze
Forda”. Reż. Andrzej Zak-
krzewski. Wykonawcy — Michał
Pawlicki, Edmund Fetting, Ja-
nusz Zakrzewski, Tadeusz Biało-
szczyński, Zygmont Kestowicz
Mieczysław Milecki i inni.
- 21.15 — Recital niosenkarzy An-
drzeja Nabrowskiego.
- 21.45 — „Refleksje”.



PIĄTEK

- 9 — „Teleferie”. W programie
„Nasz sposób na śrubki”. Film z
serii „Bella i Sebastian” (odc.
4).
- 10.15 — „Katastrofa” — węgierski
film fab.
- 16.40 — Teatr Młodego Widza —
Alina Korta i Tadeusz Nowak
„Gniewko syn rybaka” — (cz. II
„Znak Orła”). Reżyseria — Boh-
dan Poreba (powtórzenie).
- 17.40 — „Nie tylko dla pań”.
- 18 — Magazyn Postępu Techniczne
20.
- 18.30 — „Kronika tygodnia”.
- 18.45 — „Pierwszy w kosmosie”.
- 20 — „Misterium męki cztwie-
czej”. Scenariusz Joanna Kul-
mowa — Anonimowa muzyka z
wieków średnich w opracowaniu
Stefana Sulkowskiego. Reż. Jan
Kulma.
- 20.45 — „Kraj” — tygodnik spo-
łeczno-polityczny.
- 21.25 — Teatr Telewizji — Kaz-
mierz Kordas — „Przesłucha-
nie”. Reż. Jerzy Goliński.

SOBOTA

- 9 — „Teleferie” — „Nasz sposób
na śrubki” film z serii „Bella i
Sebastian”.
- 10.15 i 21.50 — „Siostry Bardolet-
ty” — włoski film fab. (od 16 l.).
- 14.10 — Filmy krótkometrażowe.
- 15 — Finał Pucharu Polski w piłce
nożnej GKS — Zagłębie (Kato-
wice).
- 16.55 — Teatr Młodego Widza —
„Gniewko syn rybaka” (cz. III
„Spisek”).
- 17.55 — „Z kamerą wśród zwie-
rząt”.
- 18.25 — „Słowa. myśli. gesty”.
- 19 — Śpiewa Krystyna Jamroz.
- 20.20 — „Gwiazdy tamtych dni” —
Lucyna Messal. Scenariusz i re-
żyseria — Beata Artemska. Wy-
konawcy — Beata Artemska,
Agnieszka Kossakowska, Hanna
Rutkowska i inni.
- 22.25 — „Z głębi serca” — śpiewa
Nina Simona.

NIEDZIELA — WIELKANOC

- 9.05 — „Przypomnienie. radzi-
my”.
- 9.20 — „Brylantowa ręka” — ra-
dziecki film fab.
- 10.55 — Gra orkiestra TV Katowic
pod dyr. Irenousza Wikarka.
- 11.15 — „Człowiek w plastikowej
zbroi” — film TVP z serii „Wa-
kacje z duchami”.
- 11.45 — „Pionierzy podziemnego
frontu” — reportaż z Krakowa.
- 12.20 — Poranek muzyki kameral-
nej.
- 13.05 — „Przemiany”.
- 13.35 — Dla dzieci — „Psy to psy,
a koty to koty”.
- 14.10 — Dla młodych widzów „Ewa
i Ewa” film TVP.
- 14.45 — „Dama, Montmartre” re-
cital Marty Stebnickiej.
- 15.20 — „Studio 63” — Adam Mic-
kiewicz — „Pan Tadeusz” księga
VI — „Zaścianek”.
- 16.05 — „Porwany za młodu” —
film fab. prod. NRD.
- 17.50 — „Tele-Echo”.
- 18.40 — „Sopot 70”.
- 20 — „Klan Hayesów” — film fab.
western.
- 21.15 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.25 — Magazyn sportowy.
- 21.50 — „Runda” (II odc.). Wyko-
nawcy: Urszula Słobiska, Ro-
man Kłosowski, Bohdan Łazuka,
Ryszard Markowski, Jerzy Ofier-
ski, Tadeusz Ross, Mieczysław
Stoor.
- 22.10 — „Na dobranoc” — film
TVP.

PONIEDZIAŁEK — WIELKANOC

- 9.30 — Dla młodych widzów „Je-
zyk zwierząt” — film dokumen-
talny.

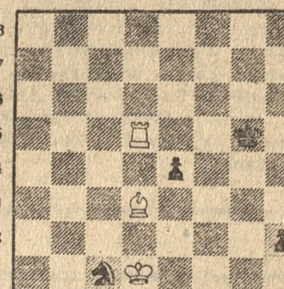
Twórca „Wesołych kumoszek z Windsoru”
czyli Otto Nicolai żył i działał dokładnie
w tych samych latach co Chopin i Men-
delssohn. Jest to pierwsza połowa XIX wieku, o-
kreślana w sztuce jako romantyzm. Kompozytor
urodził się w Królewcu. Studiował we Włoszech.
Dyrygował w Berlinie. Przejściowo przebywał
w Warszawie, gdzie dłużej mieszkała jego matka.
Tu jakiś czas uczył, a nawet prowadził Operę
(po Kurpińskim). Wywarł swą twórczością pe-
wien wpływ na Moniuszkę. Napisał wiele dzieł
rozmaitej formy, ale pośmiertną sławę zyskały
właściwie tylko „Wesołe kumoszki”, z librettem
stworzonym na kanwie sławnej komedii Szekspi-
ra. Po tę pozycję do dziś chętnie sięgają teatry.
Najlepszy dowód, że i w latach międzywojen-
nych Poznań oglądał dwie różne realizacje ope-
ry Nicolai. „Kumoszki” ongi wywoływały nie-
zwykle zachwyty swoimi łatwo wpadającymi w
ucho melodiami, pikantną instrumentacją i zręcz-
nymi ansablami. Treścią: pochwała chytrkości
niewieściej, zwyciężającej męską ociężałość in-
telektualną i naiwność...

A jednak od roku 1849 (data berlińskiej pre-
miery) niegdyś furoryczne „Kumoszki z Windso-
ru” miały dosyć czasu, aby się postarzyć. Oglą-
dana w oryginalnej wersji praca Nicolai mocno
traciła myślną. Nasze odczucie sceny przecie
znacznie się zmieniło. Realizatorzy aktualnej pre-
miery w poznańskiej Państwowej Operze posta-
nowili gruntownie odświeżyć widokowo i zaada-
tować do współczesnych gustów. W efekcie pow-
stał rodzaj parodii dawnego stylu. Śpiewacy
wręcz naśmiewają się z własnych przeżyć, uczuć
i westchnień. Tedy całość potraktowano z przy-
mrużeniem oka. Przedsiębiorcze kumoszki prze-
brano zrazu w stroje męskie. W I akcie obie da-
my wyglądają na motocyklistki lub astronautki w
przesadnie wielkich, złotych perukach i kaskach.
Może szkoda, że tej sugestii nie doprowadzono
konsekwentnie do końca spektaklu. Bo już w II
akcie przebrano Frau Fluth na odmianną w strój
kobiety lżejszych obyczajów... Natomiast mężczy-
źni spacerują po scenie jako dzikusy — jaski-
niowcy, odziani tylko w cieliste kałesony. Na gło-
wie jaskrawo kolorowe kudły, upodabniające bo
haterów do hippiesów albo i lwów, a więc niby
to panów stworzenia — gdy właściwie są to pan-
toflarze. Nie tyle wszyscy chodzą ile podskaku-
ją. Więc historia mocno uduchowiona, karnawało-
wa maskarada, wszystko poprzestawiane do gó-
ry nogami — jak na operę.

Tak nam zadziwionym przedstawił pocziwe
„Kumoszki” reżyser Roman Kordziński, który do
piero niedawno zaskoczał inscenizacją „Halki”.
Kostiumy do Nicolai zaprojektował utalentowa-
ny, młody malarz Henryk Regimowicz. Tłem do
akcji: na całą scenę wielka, stara, popękana sza-
fa — rupieciarnia, chwilami odmienną się na
lęk triumfalny. Właśnie stamtąd wychodzą nasi
goli bohaterowie w trykotach, kukiełki odwiecz-
nej komedii ludzkiej. Czy owa rafinowana kaba-
retowa koncepcja spodoba się szerokiej publicz-
ności? Oto jest pytanie. Inszenizatorzy postano-
wili z zachęty statusu na gwałt zrobić coś w ro-
dzaju podlotka. Czy trochę nie za ryzykowna ope-
racja? Piszący te słowa w I akcie był raczej o-
porny. W II — przyzwyczaił się, a opuszczając teatr
dosyć przekonany do tej intelektualnej zabawy.

Diagram nr 29

(„Szachmaty w ZSRR” 1936 r.)



Remis

W przedstawionej na diagramie
pozycji zadanie białych polega
praktycznie na tym, aby nie do-
puścić do osiągnięcia przez pion-
ka „h” pola przemiany.

OPERA „Kumoszki” nieco kontrowersyjne

Przynajmniej sprawiedliwie: zrazu także nieufna
publiczność premierowa ostatecznie zgłotowała
wykonawcom życzliwy aplauz, przy końcu spek-
taklu. Dodam, że dyr. Mieczysław Nowakowski
zaprosił na przedstawienie ważniejszych realiza-
torów „Kumoszek” z roku 1939 i wszyscyśmy ich
przyjęli tuszem szczególnie gorących oklasków,
wspominając zasłużonych dla teatru dawnych u-
lubieńców sceny: Marię Janowską-Kopczyńską,
Halinę Dudic-Latoszewską, Wandę Roessler-Sto-
kowską, Maksymilianą Statkiewiczą. A czemuż
to zapomniano o Karolu Urbanowiczu, który w ro-
ku 1925 był u nas pono doskonałym Falstaffem?

Od strony muzycznej operę przygotował jak
zwykle starannie M. Nowakowski. Orkiestra grała
w zwykłych, nie monotonicznych tempach, szczegó-
lnie udatnie popularną Uwerturę i „sceny leśne”
III aktu. Precyzyjnie zabrzmiały ansamble soli-
stów i chóry. Szczególny popis dla swych cenio-
nych umiejętności koloraturowych znajduje Kry-
styna Pakulska, wokalnie znakomita, zwłaszcza
gdy się rozpiewała w dalszych odsłonach. Mą-
drej kumoszce Fluth sekunduje sasiadka Reich
w wykonaniu Zofii Baranowicz (jedną z lepszych
partii tej artystki). Sprytną Anusię z wdziękiem
kreuje Zdzisława Donat. Tylko dlaczego tak wy-
bornej sopranistce skreślił reżyser jej jedyną
arię? Sir Johna — zalotnika gra i śpiewa Henryk
Łukaszek, który rozwinął nieznaną nam dotąd ar-
kana swych umiejętności (nieodparta vis comi-
ca). Także i Mariana Kondellę nie podejrzewa-
liśmy aż o tyle humoru jaki pokazał w roli zaz-
drosnego Pana Fluth. Zakochanego Fentona kre-
ował Jerzy Walczak, którego lekkie głos tenoro-
wy nabiera ostatnio coraz więcej soczystości. W
innych partiach dobrze spisał się Piotr Liszkow-
ski, Roman Wasilewski, Adolf Cwieczkowski, Ju-
liusz Bieńkowski. Minusem premiery mocno za-
mazana dykcja niektórych solistów, czego powo-
dem była oczywista trema.

W III akcie klaskaliśmy bodaj najszczerzej. Tu
współdziałał młodziutki uczeniowie naszej Pań-
stwowej Szkoły Baletowej (II klasa), tańczący
zwiewne korowody elfów, nekających przerażo-
nego Falstaffa. Opracowanie choreograficzne Te-
resy Kujawy ogólnie się podobało. Mam jednak
pretensje do Kordzińskiego za niedopracowanie
samego finału. Bowiem o ślubie Fentona z Anu-
sią, zgodnie rodziców i rozczarowaniu zalotników
dowiedzieliśmy się wyłącznie... z programu. Su-
mując wrażenia: spektakl zmontowano na wzór
niefrasobliwej operetki Offenbacha, ale bardzo
mocno unowocześnionej. A publiczność poznań-
ska winna ulec czarowi całkiem miłej muzyki i się
zabawić, oczywiście, o ile przywyknie do eks-
perymentu i pogodzi się z kontrowersyjną insce-
nizacją radykalnie odmłodzonej opery starego Ni-
colai.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

kom poznańskich klubów klasy
sportowe: pierwszą — mistrzowi
Ryszardowi Bernardowi i mistrzo-
wi Bogdanowi Pietrusiakowi z
KKS „Lech” i drugą — Przemysła-
wowi Erefskiemu z KS „Pocztow-
wiec”, Ignacemu Nowakowi oraz
Danucie Adamczewskiej i Kamili
Dembeckiej z KKS „Lech”.

Ważność nadanych klas sporto-
wych upływa z końcem 1972 r.

Rozwiązanie studium (p. dia-
gram nr 29): 1. Gd3-e4!, f5:e4 2.
We6-e5+, Kg5-g4. Czarny król nie
może odejść z linii „f”, by nie do-
puścić do 3. Wh5. 3. We5:e4+,
Kg4-g3 4. We4-e1, Sc1-d3 5. We1-f1,
Kg3-g2 6. Kd1-e2, Sd3-f4+ 7. Ke2-
e1, Sf4-h3 8. Wf1-h1! Posunięciem
tym białe, wyniszczając wzięcie wie-
ży. 8...Kc2:h1 9. Ke1-f1. Mimo, iż
czarne mają skoczka i pionka, wy-
grać nie mogą. Przy pomocy same-
go skoczka nie zdołają bowiem ze-
pchnąć białego króla z pola f1 i f2.
A więc, remis. Pouczająca koń-
cówka.

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

Nowicki poświęcił latarką elektryczną.

— Ależ to pan Góralski!

Pochylił się nad leżącym. Rozwiązali chustkę, osłaniającą
usta, rozwiązali sznury, krępujące mu ręce i nogi.

— Zabierzemy go do pałacu! — zarządził Dębowicz.

Obaj z Nowickim podnieśli dochodzącego powoli do zmys-
łów, ale ciągle jeszcze oszołomionego i ledwie trzymającego
się na nogach aptekarza. ujęli go pod ramię i pół prowadząc,
pół niosąc ślaniającego się podążyli z nim w kierunku pałacu.
— A wy patrolujcie w dalszym ciągu okolice białego pawilo-
nu — rozkazał Dębowicz milicjantom.

Zareba z przerażeniem, jakby zobaczył ducha, patrzył na
wchodzących. Dorota i Stepien zostali widocznie zaalarmo-
wani przez Zarebę, czy też z własnej inicjatywy zeszli do
hallu, byli też tu i pospieszyli, by udzielić pomocy. Janko-
wiak na żądanie Dębowicza ruszył po wodę i po podręczną
apteczkę. Poszkodowanego usadowiono wygodnie w fotelu.

Góralski powoli przychodził do siebie. Uskarżał się na ból
i zawroty głowy. Siedział w fotelu, chwycił się za głowę i po-
jękiwał żałośnie.

— Czy może pan już mówić? — zapytał porucznik — Chciał-
bym, żeby mi pan opowiedział, jak się to panu przydarzyło.

Góralski leknie znowu.

— Sam nie wiem! Tak mnie to trzasnęło... nie mogę skleić...
Pamiętam, że wyszedłem z pałacu i szedłem grabować ale-
la... Usłyszałem... nie! Nie pofatę powiedziałem... co było wcześ-
niej! Jakież przebiegające cienie. Sylwetki ciemne... Zatrzy-

małem się przerażony... Film się urwał. Potem, jakbym się bu-
dził z głębokiego snu. Huczało mi w głowie, jak po ciężkim
pijaństwie.

— Syszał pan strzały?

— Nie! Strzałów żadnych nie słyszałem. Może otrzymałem
jakieś uderzenie w głowę, ale nie pamiętam. Dopiero, gdy za-
cząłem odyskiwać przytomność, poczułem silny ból... Ooo!
Tak! Uderzył mnie w tył głowy. Teraz dopiero czuję — poję-
kiwał dotykając ostrożnie tył głowy.

Dorota przygotowywała już zimny kompres na spuchnięte
miejsce.

— Myślę, że zanocuje pan w pałacu — zaproponował Zare-
ba. — Przygotujemy panu gościnny pokój.

— Ależ czuję się już zupełnie dobrze. Myślę, że mogę już
śmiało pójść się w drogę, jeśli komendant Nowicki zechce
mnie zabrać ze sobą wracając na posterunek.

— Cóż, pan zna się na tym lepiej od nas obojgu — zgo-
dził się Dębowicz.

— Jeszcze raz dziękuję!... proponuję, żebyśmy ruszyli, ko-
mendancie. Teraz już łatwiej będzie panu prowadzić mnie,
niż dotąd. Jeśli pan pozwoli oprę się tylko na pana ramie-
niu.

Mimo uprzejmych protestów Góralskiego Dębowicz przytę-
czył się jednak do tej wyprawy i eskortował utykającego po-
woli Góralskiego, wspartego na ramieniu komendanta po-
sterunku.

Miasteczko spało już głębokim snem, na ulicach nie widać
było ani żywego ducha. Willa, w której mieściła się apteka
Góralskiego również pogrążona była w ciszy i mroku.

— Dziękuję panom serdecznie za pomoc i opiekę — dzięki-
wał wylewnie Góralski, gdy już stanął u furtki. — Przepra-
szam, że narobiłem wam tyle kłopotu.

— Może pomóc panu jeszcze w ułożeniu się do snu —
proponował uprzejmie Dębowicz.

— Nie, nie! Proszę nie niepokoić się o mnie. Z całej przy-
gody zostanie mi tylko guz na pamiętkę.

cdn

Rękojmia interesów obywatela



Prof. dr Edmund Wengerek: „...Staramy się zaspokoić potrzeby praktyki gospodarczej”...

Fot. — K. Przychodzki

Właściwe zabezpieczenie praw jednostki w sferze społeczno-gospodarczej jest — problemem absorbującym wiele uwagi organów administracji i sądownictwa. Istniejący system prawny musi być skutecznym rękojmieniem interesów pracowników w zakładzie pracy czy obywatela w urzędzie. Nad tą kwestią koncentruje się też m. in. w swych badaniach powstały przed dwoma laty na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu Instytut Prawa Cywilnego. Z pytaniem o aktualny stan tych badań zwracamy się do wicedyrektora Instytutu i autora licznych publikacji z dziedziny postępowania cywilnego — prof. dr. Edmunda Wengereka.

— Wiele dotychczas zrobiono — mówi prof. dr E. Wengerek — jeśli chodzi o zabezpieczenie podmiotowych praw jednostki, ale nie wszystkie rozwiązania są jeszcze idealne. W pracach nad tym zagadnieniem dąży się do maksymalnego uproszczenia postępowania cywilnego i wychodzenia naprzeciw obywatelowi. Temu właśnie zagadnieniu poświęcona została ostatnio konferencja państw socjalistycznych w Budapeszcie i przygotowywane obecnie drugie tego rodzaju spotkanie w Berlinie Demokratycznej Niemcy.

Prace Instytutu od dawna koncentrują się właśnie wokół tego zagadnienia. By wymienić szeroko znane publikacje prof. prof.: A. Ohanowicza i J. Górskiego oraz Z. Radwańskiego czy W. Ludwiczaka i doc. A. Wasiewicza oraz badania Zakładu Postępowania Cywilnego. Akcentuje się w nich — co należy podkreślić — zarówno ochronę uprawnień podmiotowych, jak i znaczenie wykonywania przez obywateli ich podstawowych obowiązków konstytucyjnych.

— W skali ogólnopolskiej Instytut wyspecjalizował się m. in. w zagadnieniach prawa gospodarczego, wynalazczego, postępowania egzekucyjnego i arbitrażowego. Są to kierunki obliczone na zaspokojenie potrzeb praktyki gospodarczej. Jak można ocenić za stosowanie efektów badań w tych kierunkach?

— Są to kierunki, których przydatność i celowość wyznacza dokonująca się w sferze społeczno-gospodarczej rewolucja naukowo-techniczna. Proces ten, sfera rzeczy, rodzi szereg nowych zjawisk, które w szeroko pojętym interesie społecznym wymagają unormowania. Dorobek Instytutu w tym zakresie jest bogaty. Na uwagę zasługują np. dwie monografie. Są to: doc. dr. hab. M. Tyczki „Przepisy proceduralne z zakresu wynalazczości” (próba oceny), w której autor porównuje przepisy z wytycznymi drogi ochrony pracownika i dr. hab. S. Sołtyńskiego „Umowa licencyjna”, wyjaśniająca zasady korzystania z licencji przedsiębiorstw państw obcych. Obaj naukowcy uczestniczą jednocześnie w tworzeniu nowego prawa wynalazczego.

Instytut stara się zaspokoić potrzeby praktyki gospodarczej, także w drodze stałej współpracy z zainteresowanymi instytucjami. Zorganizowano np. kilka posiedzeń z przedstawicielami praktyki, m. in. nad problemem obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej. Wspólnie z WKZZ roz-

ważano problem odpowiedniego zabezpieczenia ochrony praw wynalazczych. Wiele bieżących problemów pracownicy naukowi Instytutu starają się rozwiązać przy pomocy publikacji. Imponująco pod tym względem przedstawia się plon ubiegłoroczny: na 17 pracowników Instytutu ukazało się drukiem 5 podręczników, 5 monografii, 19 artykułów i 14 innych publikacji. Spory udział w tym dorobku mają młodzi pracownicy jak np. dr J. Trojanek.

— A jak przedstawia się sprawa dydaktyki?

— Tradycyjne metody prowadzenia zajęć ze studentami starają się wzbogacić o szereg nowych elementów. Należy do nich zaliczyć audiowizualne próby prowadzenia ćwiczeń. Dzięki przychylnemu stanowisku dyrektora Poznańskiej Telewizji, studenci mogli np. zapoznać się na specjalnie zorganizowanym pokazie w studio TV z filmem o tematyce prawnej. Zająć dydaktyczne ilustruje się przebiegiem jak również na-

graniami z rozpraw sądowych. Budzi to duże zainteresowanie wśród studentów.

— W ciągu ostatnich tygodni podjęto lub zapowiedziano szereg kroków, w celu rozwiązania żywotnych problemów rozmaitych środowisk. Dotyczy to również sfery dydaktyczno-naukowej. Jaki rezonans wywołało to w poznańskim środowisku naukowym?

— Perspektywy lepszego rozwiązywania problemów dalszego rozwoju i podkreślenia funkcji nauki w społeczeństwie budzą — co jest rzeczą zrozumiałą — duże zainteresowanie. Ze szczególnym jednak uznaniem powitać należy zapowiedź poprawy warunków dydaktycznych i socjalno-bytowych młodzieży studenckiej. Środowisko naukowe żywi przekonanie, że w nowej atmosferze łatwiej będzie można zaradzić nie domogom w sferze naukowo-badawczej, a to jest najlepszą zachętą dla konstruktywnej i twórczej pracy.

Rozmawiał: JERZY WALASEK

Pozdrowienia z okazji XXIV Zjazdu KPZR



Od kilku dni, z okazji XXIV Zjazdu KPZR, Konsulat ZSRR w Poznaniu odwiedzają liczne delegacje z różnych zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych, nadchodzą dziesiątki depesz i telegramów z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad oraz dalszych sukcesów w umacnianiu socjalizmu. Wczoraj, przekazały życzenia m. in. delegacje z Zakładów: „Pollena-Lechia”, „Teletra” i Wytwórni Wyróbów Tytoniowych. Życzenia odbierał konsul ZSRR w Poznaniu — Wiktor Odinokow. Na zdjęciu: delegacja Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „ALCO” wpisuje życzenia dla XXIV Zjazdu KPZR do księgi pamiątkowej, wyłożonej w Konsulacie ZSRR w Poznaniu.

Widziane w metrze

Przebywając za granicą, gdy pragnie się przyjrzeć ludziom w najbar dziej codziennych sytuacjach, zwyczajnie ubranych, zachowujących się z całkowitą swobodą — zwykle obserwuje się ulicę. Jest to dobry punkt obserwacyjny, choć ma jedną zaletę: sadyżną wadę. Tę mianowicie, że wszystko jest w ruchu. Nie raz chciałoby się zatrzymać ten ruch, aby pewnym osobom czy też grupom ludzi przyjrzeć się dokładniej, zatrzymać na nich wzrok choćby na kilka minut. Ale nie z tego bo szybko znikają nam z pola widzenia, na ich miejsce przychodzą inne.

Otóż już wiele lat temu stwierdziłem, że znakomitym miejscem obserwacji jest miejska kolej podziemna czyli metro. W metrze zatapia się człowiek w obcą społeczność niemal idealnie. Nikt na niego nie zwraca uwagi, każdy zajęty jest sobą, każdy stara się wykorzystać czas przejazdu w sposób jemu właściwy. Przez kilka minut ma się przed sobą przekrój społeczny danego kraju jak na dłoni. Bo przecież metrem podróżują wszyscy, od dzieci do starców, od sprzączek do uczonych. Nie raz jedzie się kilkanaście minut, a bywa że siedzi się w wagoniku i pół godziny. Dość czasu by się naprzyglądać ludziom: jak są ubrani, jak się zachowują, co najbardziej lubią robić gdy mają nieco wolnego czasu w miejscu publicznym. Na tej właśnie podstawie jestem przekonany, że Anglicy najbardziej lubią czytać gazety, Francuzi rozmawiać, a Rosjanie czytać książki.

Kiedy w moskiewskim metrze zwróciłem na to uwagę, fakt ten ogromnie mnie zainteresował. A już szokiem był widok w tunelu metra, gdy jadąc ruchomymi schodami w górę przyglądałem się jadącemu parę metrów obok rzędowi ludzi podających rękę w dół. Co drugi chyba miał w ręku książkę otwartą. Na stojąco, w ciągu paru najwyższych minut jazdy schodami! Oczywiście to był przypadek, na schodach często takiej masy czytających się nie spotyka. Dlatego tak mnie to uderzyło. Natomiast w wagoniku metra czytających jest rzeczywiście bardzo wielu. Nieraz zaglądałem im przez ramię by stwierdzić jak to książki najczęściej się

czyta. Znowu zaskoczenie: najczęściej były to książki do nauki czegoś, podręczniki.

W ten sposób można własną obserwacją potwierdzić dane statystyczne. Wynika z nich, że Anglia jest na drugim miejscu w świecie (po Szwecji) pod względem czytelności gazet. Stąd w metrze londyńskim nie ma każdy trzyma nos w gazecie. Statystyki mówią, że w Związku Radzieckim wydaje się procentowo najwięcej książek na świecie, tam też książki mają największe w świecie nakłady. Stąd w moskiewskim metrze niemal każdy trzyma w ręku otwartą książkę.

Jest rzeczą fascynującą jak do tego doszło. Przecież w Rosji carskiej w 1914 roku do szkół uczęszczało zaledwie 25 procent dzieci, a 75 procent do rolnych stanów analfabeci, zaś na terenach azjatyckich Rosji analfabetyzm był nieomal powszechny. Wiele krajów było wtedy na znacznie wyższym poziomie oświaty, a dziś? Dziś Związek Radziecki jest bliski stanowi, w którym pełne wykształcenie średnie będzie powszechne. Już obecnie ponad 70 procent absolwentów klas ósmych kontynuuje naukę w ogólnokształcącej szkole politechnicznej, a 11 procent w technikach. W ogóle zaś co trzeci obywatel ZSRR pobiera naukę w szkole lub na kursach. Trudno by gdziekolwiek indziej na świecie znaleźć podobne wskaźniki. Rezultatem tego jest to, że pod względem liczby obywateli powyżej 25 roku życia posiadających średnie i wyższe wykształcenie Związek Radziecki zajmuje drugie miejsce w świecie (po USA). Ale można oczekiwać, że wkrótce zajmie pierwsze miejsce. Mówią o tym inne fakty, jak choćby ten, że ZSRR pod względem liczby studentów i absolwentów szkół wyższych nie ma sobie równego.

W tym świetle nie jest chyba przypadkiem, że właśnie w ZSRR narodziła się nowa gałąź nauki zwana ekonomiką oświaty. Przeprowadzałem ongiś wywiad z jej twórcą, niezłym już akademikiem Strumilinem. Udowodnił on, że najbardziej opłacalne są inwestycje dokonywane w oświeceniu. Nie ma bowiem większego bogactwa narodowego niż ludzie. Choć ZSRR posiada ogromne bogactwa natural-

ne (a miałem okazję zetknąć się z nimi) niemal obojętne, zwłaszcza podczas podróży po głównych centrach zachodniej i wschodniej Syberii, gdzie złoża węgla kamiennego, ropy naftowej, złota, diamentów mają niespotykane w świecie wielkości — to jednak też sądzę, że największym bogactwem ZSRR są właśnie ludzie. Ci wykształceni, wykwalifikowani, przepełnieni żądzą wiedzy, wiele czytający i uczący się ludzie. Oni potrafią przekształcać świat szybciej i doskonalej niż ci, którzy im w wykształceniu będą ustępować.

Obecnie Związek Radziecki wkracza w nową, dziewiątą już pięciolatkę. W dziedzinie oświaty oznaczać ona będzie nowy milowy krok. Przewiduje się bowiem, że w latach 1971—1975 dziewięć mln. młodych ludzi otrzyma wyższe i średnie wykształcenie specjalistyczne. Mówi się w związku z tym w niektórych dziennikach zachodnich o „skoku intelektualnym” dokonywanym przez ZSRR. Chyba nie idzie o żaden skok, lecz tylko o konsekwentne realizowanie tego, co wytyczone zostało bardzo dawno temu, a dzięki czemu Związek Radziecki zajął pierwsze miejsce w świecie pod względem liczebności uczonych i specjalistów. W zakładach naukowych i na wyższych uczelniach ZSRR pracuje bowiem ponad 800 tys. naukowców — czyli czwarta część pracowników naukowych całego świata. Oczywiście nie zawsze właściwie wykorzystuje się tę ogromną siłę i w okresie dyskusji przed Zjazdem KPZR niejednokrotnie sprawa ta była poruszana. Wskazywano m. in. na to, że zbyt często naukowcy wykonują prace, które z powodzeniem mogłyby wykonać ludzie o znacznie niższych kwalifikacjach. Podobnie zresztą — wracając do książek — krytycznie oceniano sytuację na rynku wydawniczym, gdzie nie zawsze ilość idzie w parze z jakością.

Ale te czy inne braki nie zmieniają zasadniczego obrazu: ogromnej dynamiki rozwoju radzieckiej oświaty i oczywistych konsekwencji, jakie mieć to będzie dla dalszego rozwoju radzieckiego społeczeństwa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Na tropach marnotrawstwa

Bezsens „abotomoizmu”

spiesz się do kontynuowania niekończących się pogwarek z koleżankami. Mamy tu do czynienia zarówno z marnotrawstwem czasu pracy urzędu jak i marnotrawstwem czasu petentów. Negatywne skutki ogólnospołeczne wynikają również z marnotrawienia dóbr materialnych. Budowlani, którzy z dobrych materiałów budują domy z wieloma usterkami niweczą efekty pracy wytwórców tych materiałów i przyczyniają kłopotów (nieraz stałych) lokatorom. Zakład, w którym nie szanuje się narzędzi i surowców (stad nadmierna ilość odpadów) w rezultacie uzyskuje wyniki niewspółmierne do zdolności produkcyjnych i tym samym jego udział w zaopatrzeniu rynku nie jest taki, jaki być powinien.

Oczywiście wymienionych faktów nie można traktować na równi z chuligańskim marnotrawieniem dóbr ogólnospołecznych. Myślę o rozmaitych niszczeniach wagonów kolejowych (np. wycinanie skóry z siedzeń), tużeniu lamp ulicznych, uszkodzeniu pomników, psuciu automatów telefonicznych itd. itd. Ale przecież akt wandalizmu — niszczenie środków komunikacji jak i niedbalstwo przejawiające się w szastaniu surowcem można sprowadzić do wspólnego mianownika — „abotomoizmu”. Sprawcy obu tych czynów rozgrzeszają się pytaniem: „a bo to moje?”. Nie ulega przy tym wątpliwości, że nigdy nie postępowaliby w opisany sposób, gdyby chodziło o ich własny środek lokomocji, o ich własny surowiec. Z pewnością ów wandal nie posiadałby się z oburzenia, gdyby na parkingu zastał swój wóz z zadrapa-

nym lakierem na karoserii. Natomiast ten drugi — marnotrawca zakładowego mienia — budując domek jednorodzinny starałby się jak najoszczędniej dysponować materiałami budowlanymi.

Ujawnia się tu całkowicie odmienne traktowanie mienia indywidualnego i mienia społecznego. Zapewne wynika to w jakimś stopniu z braku dostatecznej tradycji ochrony dóbr ogólnospołecznych. Własność prywatna chroniona była przez prawo, etykę, religię, przez wieki całe. Literatura mieszczańska stworzyła w tej dziedzinie wiele sugestywnych wzorców. Natomiast nasze zabiegi wychowawcze nie zawsze prowadzone były w sposób udolny. Zbyt często posługiwano się dretwą mową, która nie liczyła się z rzeczywistością. Na plan pierwszy od dawna już należało — zamiast np. zrywów produkcyjnych — wysuwać fachowe i solidne wywiązywanie się na co dzień z obowiązków zawodowych. Bo od tego przecież zależy poziom życia materialnego i kulturalnego społeczeństwa, potencjał ekonomiczny kraju, jego pozycja w świecie.

Kształtowanie właściwych postaw moralnych wobec pracy i własności społecznej nie może jednak odbywać się tylko w sferze wychowawczej. Muszą towarzyszyć mu odpowiednie przedsięwzięcia materialno-organizacyjne. Inaczej następuje rozmijanie się słów z czynami, co demoralizuje, sprzyja dwulicowości i cynizmowi.

„Podnoszenie poziomu moralności pracowników jest zawsze rzeczą ważną. Oczywiście nie wystarczy samo tylko ukształ-

towanie pozytywnego ustosunkowania wobec określonych powinności pracowniczych. Trzeba poza tym stworzyć realne warunki zachęcające do wysokiego moralnego pracowniczego. Co więcej, sprzeczność między niesprzyjającymi obiektywnymi warunkami środowiska pracy a przerastającym je poziomem moralności pracowniczej stwarza okazję do załamania i neurozy” — pisze Aleksander Mateko w „Sociologii pracy” (W-wa 1968 r.).

Zaniedbania organizacyjno-materialne, które negatywnie wpływają na postawy pracownicze — m. in. na brak poszanowania mienia społecznego, wyliczyć można wiele. Trzeba by tu mówić o składowaniu pod gołym niebem towarów i surowców łatwo psujących, o nieprecyzyjnym określeniu produkcyjnych norm jakościowych i niedostatecznej kontroli ich przestrzegania, o złych narzędziach powodujących psucie materiałów lub złych surowcach powodujących zbyt szybkie niszczenie narzędzi i urządzeń itd. itd. Nawet człowiek uczciwy, pragnący rzetelnie pracować, kiedy trafi do zakładu, w którym występuje nasilone wymienionych złych zjawisk, może stać się marnotrawcą. A rozgrzeszać się będzie mówiąc, że ma do czynienia ze złem nieuchronnym płynącym z góry; bo ono przecież ma decydujący wpływ na organizacyjno-materialne warunki pracy. I chyba ten zespół czynników przysparza największą trudność wychowawczą w kształtowaniu właściwego stosunku do pracy i własności społecznej. Toteż zabiegom wychowawczym towarzyszyć musi eliminacja przyczyn niedobrych zjawisk w sferze organizacyjno-materialnej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Czekamy na punkty i bramki

Kolejne mecze poznańskich drugoligowców

Mamy już za sobą starty polskich drużyn w tegorocznych edycjach pucharów Europy i uwaga kibiców piłki nożnej, znowu koncentruje się na krajowych boiskach. A tutaj nie dzieje się najlepiej.

Nie jest chyba dobrze, że większość spotkań I i II ligi kończy się rezultatem bezbramkowym lub wynikiem 1:0. Jedna bramka na 90 minut meczu to stanowczo za mało, zwłaszcza że przecież podstawowym celem gry w piłkę nożną jest właśnie strzelanie bramek. I temu celowi musi być podporządkowana taktyka poszczególnych zespołów. Na murawianach własnej bramki i liczeniu na jeden szczęśliwy strzał swojego napastnika daleko się nie zajdzie.

Bramki bardzo przydadłyby się również poznańskim drugoligowcom, którzy w niedzielę rozegrają kolejne mecze mistrzowskie. Olimpia o godz. 11 na stadionie w Gołębiniu podejmować będzie wrocławski Śląsk, zespół zajmujący aktualnie 7 miejsce w tabeli z 18 pkt. i stosunkiem bramek 14:11. Warta natomiast wyjeżdża do Starachowic, gdzie zmierzy się z miejscowym Startem. Ten ostatni zespół ma chyba najgłośniejszych kibiców w kraju, którzy przez pełne 90 min. zagrzewają swoich pupiłków do walki. Warta przyzwyczajona do raczej niemrawego dopingu swoich sympatyków może czuć się nie najlepiej na gorącym terenie w Starachowicach. Miejmy jednak nadzieję, że wszystko zakończy się dobrze i „zieloni” przywiozą do Poznania co najmniej jeden punkt. A są one bardzo potrzebne naszym reprezentantom w II lidze, gdyż ich obecna sytuacja w tabeli nie może napawać optymizmem.

Ponadto w II lidze odbędą się jeszcze następujące spotkania: Zawisza — Garbarnia, Odra — Mo-

tor, Star Łódź — Piast, MKKS Gdynia — Hutnik, Cracovia — Unia Racibórz.

Do bardzo interesującego spotkania dojdzie w I lidze. Górnik Zabrze spotyka się z Ruchem Chorzów i mecz ten może rozstrzygnąć sprawę tytułu wicemistrza Polski a może nawet mistrza. W II lidze spotkają się natomiast Zagłębie Sosnowiec — GKS Katowice, Zagłębie Wałbrzych — Legia, Polonia — Stal Mielec, Gwardia — Pogoń, Stal Rzeszów — ROW, Wisła — Szombierki.

W niedzielę zobaczymy w Poznaniu jeszcze jedno ciekawe spotkanie. O godz. 16.00 na stadionie na Dębcu piłkarze Lecha grają z Arkonią Szczecin. Spotkają się więc dwaj rywale w walce o awans do II ligi. Dla Lecha będzie to okazja do rehabilitacji za niezbyt udany mecz tydzień temu z Flotą. W Kaliszu miejscowa Calisia spotka się z Przemysławem Poznań. (s)

Boks

Mistrzostwa Wielkopolski trwają

Drugi dzień bokserskich mistrzostw Wielkopolski seniorów w Koninie zgromadził w sali sportowej komplet widzów. Nic w tym dziwnego, gdyż w rozegranych 33 walkach miejscowe Zagłębie miało 10 reprezentantów. Rozegrano pojedynki w 7 kategoriach wagowych. Na ogół wszystkie walki prowadzono niezwykle bojowo, ale stały one niestety na nierównym poziomie. Zagłębie za prezentowało się stosunkowo najkorzystniej.

Reprezentanci Zagłębia stoczyli kilka pojedynków, z których Filipiak w wadze lekkosredniej stoczył walkę na dobrym poziomie, wygrywając w 3 rundzie z Leonowem (ROW Pila). W pozostałych dotychczasowych walkach reprezentanci Zagłębia zdobyli punkty dzięki Zbyszewskiemu, Machowiakowi i Krukowi.

Z zawodników poznańskich Olimpij najkorzystniej zaprezentował się Skowroński, który przed czasem pokonał Guzielaka (Prosa Kalisz). Drugie zwycięstwo dla barw Olimpii wywalczył Adamczak.

Niespodzianką było ciężko wywalzone zwycięstwo Golika (Budowlani Poznań) w stosunku głosów 3:2 z Wojdą (Zagłębie). (p)

Żeglarstwo

Przygotowania do olimpiady na Jeziorze Kierskim

Podobnie jak w innych dyscyplinach sportu, również w żeglarstwie od dłuższego już czasu działają sekcje przygotowujące do ewentualnego startu w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium.

Sekcje przewodnie w żeglarstwie zlokalizowane zostały przy następujących klubach: AZS-Warszawa, MKS-Warszawa, KŻ Żegrze, AZS Olsztyn, Stal Gdynia i Jacht Klub Wielkopolski. Przy tym ostatnim klubie sekcja przewodnia działa od 1 stycznia tego roku. Poprzednio opiekował się nią LKS Kiekrz, ale Poznański Okręgowy Związek Żeglarski z uwagi na lepsze warunki treningowe zdecydował się ją przenieść do JKW.

Przygotowaniami olimpijskimi objętych jest 11 zawodników, 4 z nich to członkowie kadry narodowej seniorów: Eugeniusz i Lucjan I. szkowie, pływający w klasie PD, Ryszard Skarbiński (wszyscy trzej z JKW) — klasa Finn, oraz Bogdan Walusz (LKS) — Finn. Po zostali zawodnicy to przede wszystkim młodzież, w większości członkowie kadry narodowej juniorów.

Bardzo istotnym momentem w pracy sekcji przewodniej przy Jachcie Klubie Wielkopolskim było zaangażowanie trenera Zygmunta

Twardowskiego, trzykrotnego mistrza Polski w klasie Finn, biorącego czynny udział w szkoleniu centralnym kadry narodowej i olimpijskiej. Z. Twardowski oprócz żeglary grupowanych w sekcji przewodniej, zajmuje się ponadto pozostałymi członkami sekcji żeglarskiej JKW.

Kandydaci na olimpijczyków trenują regularnie 5 razy w tygodniu. Każdy z nich posiada indywidualny plan zajęć, który trzeba przyznać realizowany jest bardzo starannie o czym najlepiej świadczy sprawdziany przeprowadzone na obozie kadry narodowej, jaki odbył się w marcu w Zakopanem. Zawodnicy grupy poznańskiej byli najlepiej przygotowani kondycyjnie.

Od 21 marca rozpoczęły się zajęcia na wodzie, co ma istotne znaczenie ze względu na wczesne starty naszych zawodników. Już w pierwszych dniach tego miesiąca bracia Błaszczowie startują w San Remo, zaś R. Skarbiński i B. Walusz wyjeżdżają na obozy do Żegarki i Cetniewa, gdzie przeprowadzone zostaną m. in. eliminacje do mistrzostw Europy w Grecji. Naszych czołowych żeglarzy zobaczmy na Jeziorze Kierskim podczas jubileuszowych 15 już z kolei regat o Puchar MTP, w których startować mają liczne załogi z kraju i zagranicy. (s)

Hokejowe mistrzostwa świata

W piątek na odbywających się w Genewie mistrzostwach świata grupy „A” w hokeju na lodzie, reprezentacja USA pokonała, po niezwykle zaciętym pojedynku, drużynę NRF 5:1 (1:0, 4:0, 0:1). Bramki dla USA zdobyli: Gambucci, Patrick Christiansen, Ahearn i Boucha, a dla NRF: Hother.

Mecz ten miał decydujące znaczenie dla obu zespołów, które walczyły o utrzymanie się w grupie „A”. W ostatniej tercji zawodnicy NRF zagraли niezwykle ambitnie, i zdołali uzyskać jednego gola, który zepchnął drużynę USA do grupy „B”. Tak więc w przyszłorocznych mistrzostwach świata, Polska będzie właśnie w tej grupie miała m. in. za przeciwnika zespół amerykański.

W sobotę, w ostatnim dniu mistrzostw odbędzie się dwa mecze: CSRS — Finlandia i ZSRR — Szwecja. (omb)

W dniu 1 kwietnia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najdroższa i nigdy niezapomniana żona i mamusia

STANISŁAW ROTH

z domu SPORAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Żegrze.

W głębokim smutku pogrążony

maż z dziećmi i rodziną

W dniu 31 marca 1971 roku zmarł

EDWARD ELMINOWSKI

nasz były długoletni pracownik

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. IV. 1971 r. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Koło Emerytów i Żaloga
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu
Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu.

K2308

Dnia 1 kwietnia 1971 r. zmarł nagle nasz kolega

ANTONI ZWIERNIK

mistrz zegarmistrzowski

długoletni pracownik, współzałożyciel Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę, prawego człowieka, oddanego i ofiarnego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, POP, Rada Spółdzielni
Rada Zakładowa i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu na Górcynie.

K2278

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 1971 r. zakończyła swój pracowity żywot po krótkich cierpieniach, lat 83, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ZOFIA SZWED

z domu MELKA
primo voto MATŁOKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Złotowska 56. 3966g

Dnia 30 marca 1971 roku zmarł w Poznaniu

prof. EDMUND MAČKOWIAK

wybitny artysta, kompozytor, pedagog i działacz, długoletni Rektor, Dziekan i Kierownik Katedry w poznańskim PWSM, członek Prezydium Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego. Od blisko półwiecza związany z Poznaniem i Wielkopolską, wniósł wiele nieprzemijających wartości do życia muzycznego naszego regionu i kraju.

Polska kultura muzyczna poniosła z odeszłym profesora Edmunda Maćkowiaka wielką i bolesną stratę.

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne
im. Henryka Wieniawskiego

K2253

s.†p. PIOTR SKRZYPCZAK

b. chorąży 69 pp w Gnieźnie, ppor rez. Ludowego Wojska Polskiego, weteran Powstania Wielkopolskiego i kampanii wrześniowej, kawaler Krzyży: Walecznych, Powstańczego, Niepodległości, Orderu Odrodzenia Polski, Medalu Złotego i Wolności.

W głębokim żalu

żona, córki, syn, wnuki, prawnuki,
synowa, zięciowie, siostra i bracia
z rodzinami

Pogrzeb w niedzielę, dnia 4 kwietnia br. z domu żałoby w Rawiczu, ul. Podgórze 12. 3994g

MHD ZŁOTA NIEDZIELA MHD

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych

informuje, że dla dokonania zakupów przedświątecznych i upominkowych

W NIEDZIELĘ DNIA 4 KWIETNIA 1971 ROKU

w godzinach od 10 do 18

czynne będą wszystkie sklepy

MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO W POZNANIU

Życzymy pomyślnych zakupów!

M2296

Pracownicy poszukiwani

CSO Zakład Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „HORTEX” w Lipsku n/W — zatrudni zaraz:

- Z-CE DYR. d/s EKONOMICZNO - HANDLOWYCH — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 7 lat praktyki w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym lub równorzędnym;
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 7 lat praktyki w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym lub równorzędnym;

Na przestrzemi roku 1971 i 1972 zatrudni:

- KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRODUKCJI MRO-ZONEK;
- KIEROWNIKA EKSPLOATACJI KOMÓR ZAMRAZALNICZYCH;
- KIEROWNIKA DZIAŁU KONTROLI TECHNICZNEJ.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne ze specjalnością chłodnictwa lub wyższe ze specjalnością przetwórstwa owocowo-warzywnego i 5 lat praktyki w danej specjalności.

- ST. INSPEKTORA BHP i PPOŻ. — wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne i 4 lata praktyki w danej specjalności;
- 3 MAGAZYNIERÓW — wymagane wykształcenie średnie i 2 lata praktyki w zakresie gospodarki magazynowej.

Nadmieniamy, że tutejszy Zakład z dnem 1. I. 1971 roku wszedł do Kombinatu CSO „HORTEX” w Górze Kalwarii.

Zakład zabezpiecza mieszkania służbowe 2 i 3-pokojowe dla kadry kierowniczej i dla pracowników awaryjnych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Dla wysoko kwalifikowanych specjalistów Zakład gwarantuje uposażenie „AD PERSONAM”.

Oferty prosimy kierować do Dyrekcji CSO ZPOW „HORTEX” w Lipsku n/W, woj. kielecki.

Po skompletowaniu ofert zainteresowane osoby powiadomione zostaną pisemnie o terminie ewentualnego przyjazdu celem przeprowadzenia rozmów. Zakład zwraca koszty podróży. W1977

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmują do pracy w okresie sezonu letniego do Ośrodka Wczasowo - Kolonijnego w Owczym Głównu, pow. Oborniki Wlkp. — niżej wymienionych pracowników:

- RATAWNIKA
- MAGAZYNIERÓW
- KUCHARZY
- KIELNERKI
- POMOCE KUCHENNE
- SPRZĄTACZY

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla FWP.

Oferty prosimy składać w Dziale Socjalnym przy HCP — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. K1960

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do produkcji i transportu — zatrudni zaraz:

- Włkp. Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemianniczego w Luboniu.

Zakład posiada hotel robotniczy i stołówkę.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry Przedsiębiorstwa. K2158

Praca Nauka

Fryzjer męski, dobry — przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1287g.

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. — Spychaj, Rudki, pow. Września. 1241p

Zatrudnię pracownika. — znającego się na gospodarstwie rolnym. Złotkowo 13. 3654g

Pani do zycia biustonoszy, potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2636g.

Gospośia do 2 osób pracujących potrzebna, chętnie z prowincji (pokoik oddzielny). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3645g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 2925g

Dnia 1 kwietnia 1971 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 77

STANISŁAW KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 13 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań - Antoninek, Ludmiły 38. 3991g

† Dnia 31 marca 1971 r. odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 86

LEON GARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Spławiu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Rysia 11. 3917g

† W dniu 1 kwietnia 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., w wieku 81 lat, nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

HELENA BERKOWA

z domu MARCHWICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. na cmentarzu w Cieplicach, po mszy św. żałobnej o godz. 11.30 w kościele parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Cieplce Sl., Harcerska 7. 3946g

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
ODDZIAŁ OKRĘGOWY W POZNANIU

ORGANIZUJE

z dnem 15 kwietnia 1971 roku

3-DNIOWE KURSOKONFERENCJE

NA TEMAT:

„Nowe zasady systemu finansowego dla przedsiębiorstw”.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat — ul. Kościelna 19, skrytka pocztowa 1111, tel. 471-00. K2272

Kupno Sprzedaż

Kupię salonik stylowy na wet niekompletny, dywan wschodni, stary olejny obraz, żyrandol oraz inne przedmioty. Wiadomość listownie: Rosiński, Poznań, Winogrody 63 m. 3. 1913g

Futro czarne łapki karakulowe kanadyjskie, duży rozmiar, sprzedam. Po rano 17 b m. 3. 3253g

Maszynę do zycia krawiecką, dobrą — sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 1965g

Sprzedam sadzonki goździków. Puszczykowsko, Kasprowieca 4. 1161g

Nasiona palmy Phoenix canariensis (Feniks — pierzasta) z instrukcją uprawy wysyłam za zaliczeniem 4 zł sztuka. Minimum wysyłam 25 szt. Henryk Malinowski, Pabianice, Skłodowskiej 7. 1259p

Ciągnik Zetor K 25, po remoncie, sprzedam. — Wschowa, ul. Staroleśzczyńska 14 — Wawrzyniak. 1259p

Samochody

Sprzedam Warszawę Pick-up, typ 204, w stanie idealnym. Cena 90.000 zł. Poznań, ul. Wojska Polskiego 6 m. 47. 1331g

Auto Service, Kraszewskiego 30 — przypomnia Klientom, że po zimie na leży zgłosić się do bezpłatnego przeglądu i uzupełnienia antykorozyjnego. Polecamy 3-letnie gwarantowane zabezpieczenia podwozia nowego, 2-letnie używanego. Specjalność naprawy samochodów „Syrena”. 1804g

Lokale

Pracowniczka redakcji poszukuje 1-osobowego pokoju, najchętniej w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3987g.

Pana na wspólny pokój. przyjmę. Głogowska 271 m. 1. 1193g

Stalowa Wola — zamienie mieszkanie komfortowe — na podobne w Poznaniu. Poznań, tel. 479-95. 1780gpr

Zamienie na bardzo korzystnych warunkach mieszkanie 2-pokojowe, 1 ptr. c. o., telefon, 39 m², przy ul. Krafcowej, na mieszkanie podobne z c. o., w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3859g.

Różne

Kierowców pojazdów, którzy w dniu 16. II. br. w godzinach od 22 do 24 wdziedli na szosie około 8 km od Ostrowa w kierunku Poznania, samochod ciężarowy PKS bez świateł pozycyjnych, proszę o podanie swych adresów. Poszkodowany w wypadku kierowca Trabanta — M. Sobczak, Ostrow, Kościelna 11. 2684g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 858g

Nowo otwarta pracownia kapeluszy damskich, poleca modne fasony kapeluszy — welony ślubne — żałobne, przyjmujemy prze-róbki. Garbary 64. 737g

WŁADYSŁAW WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Prądyńskiego 55 m. 12. 3979g

HENRYK KOZIOŁEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W smutku pogrążona

żona, córki i rodzina

Poznań, ul. 27 Grudnia 12 m. 27. 3956g

REDAKUCJE KOLEGIUM: Marian Flejerszowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.

• Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział korespondencji i czytelników: 657-18. Dział miłośki: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

• Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplat na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki poczyt. „Ruchu”.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Macieja Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-7

TEATR

POLSKI — g. 15 „Krakowiacy i Górale”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; OPERA — g. 19 „Madra”; „Służąca pania”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCI-NEK — g. 17 „Wanda”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 12.30 „W pełnym słońcu”
(franc. 18 l.); g. 15.17.30 „Dar-
ling” (ang. 18 l.); APOLLO — re-
mont; BAŁTYK — g. 10.12.30. 18.
20.15 „100 karabinów” (USA 16 l.);
g. 17.30 (seans zamknięty); g. 22.30
„Wahadło” (USA 18 l.); CZTER-
NASTKA — g. 10.12.30. 15.30. 18.
20.15 „Landru” (franc. 18 l.);
GONG — g. 10.12.16 „Popieranie
swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 18.
20 „Dancing w kwatery Hitlera”
(pol. 18 l.); GRUNWALD — g. 17.
30 „Mózg” (franc. 14 l.); g. 19.30
„Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.);
GWIAZDA — g. 10.12.14.16.18.20
„Opowieść do poduszki” (USA 16
l.); KOSMOS — g. 17.19.30 „Pan
Dodek” (pol. 11 l.); MALTA — g.
16 „Old Surehand” (NRD 11 l.); g.
18.20 „Nie drażnić cioci Leonty-
ny” (franc. 18 l.); MINIATURA —
g. 15.30 „Król areny” (radz. 7
l.); g. 17.30.19.30 „Zamek putapka”
(franc. 16 l.); OLIMPIA — nieczyn-
ne; OSIEDLE — g. 17.30 „Win-
netou w Dolinie Śmierci” (Jug. 11
l.); PANCERNIAK — g. 17.30.20
„Przystań” (pol. 16 l.); PALAÇO-
WE — g. 12.30.15.17.30 „Kto wie-
rzy w bociany” (pol. 16 l.); g. 20
„Isadora” (ang. 16 l.); PRZYJAZŃ —
g. 15.30.18.20.15 „Winnetou” cz.
I (Jug. 11 l.); RIALTO — g. 15.30.
18.20 „Putapka” (pol. 16 l.); RU-
SAŁKA (Swarzędz) — g. 15.17.
19.30 „Pan Dodek” (pol. 11 l.);
SCALA — g. 16.19.15 „Bunt na
Bounty”; (USA 14 l.); TECZA —
g. 15.30 „Słoń maruda” (ang. 11
l.); g. 17.30.19.30 „Mózg” (franc.
14 l.); WARTA — g. 10.12.30.15
„Na tropie sokoła” (NRD 14 l.); g.
17.30.20 „Lot kpt. Loya” (NRD 16
l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.30.17.45 „Spartakus” (USA
16 l.); WILDA — g. 9.30.11.30
„Ucieczka King-Konga” (Jap. 11
l.); g. 14.30.20.15 „Złoto Macken-
ny” (USA 16 l.); g. 17.30 — seans
zamknięty; WŁOKNIARZ (Steszew)
i WRZOS (Luboń) — nieczynne;
WRZOS (Mosina) — g. 17.19.15
„Krajobraz po bitwie” (pol. 18 l.);
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Leningrad — Londyn”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryn-
gologia — Szpital Miejski im. Ra-
szei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Okulistyka, neurologia — Szpital
Miejski im. Strusis, ul. Walki Mło-
dych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20) wypadki uliczne,
tel. 99, nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznanińskiego (ul. Kościuski 103),
tel. 566-66, podstacje w Luboniu,
tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 —
czynne całą dobę.
Ambulatoria internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatryczne (ul. Chelmoń-
skiego 20), g. 18-23, niedz. i święta
— 8-23; stomatologiczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne od
18-7 w niedziele i święta całą do-
bą; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — całą dobę; chir-
urgiczne II — ul. Kasprzaka 14,
tel. 623-55 — całą dobę.
Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 8-
23: Grunwald (Kasprzaka 18, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-
ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56).
Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel.
666-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87
dyżuruje lekarz psychiatra lub
psycholog (czynne całą dobę). Nr
522-51 porady prawne w zakresie
spraw rodzinnych, alkoholizmu
oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel.
539-18, dyżurny informacyjny w dni
poświęcone — g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11,
Główna 69 Kórnicka 24 (dyżur
nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14;
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Re-
dakcja Społeczna; 8.10 Muzyka mu-
zyczna; 8.45 Koncert żywcem; 9.15
kl. III-IV (wych. muzyczny); „Na
krakowskim rynku”; 9.20 Dedyku-
jemy II zmianie; 10.05 „Noce i
dnie” — fragm. 82 pow.; 10.25 Mu-
zyka baletowa; 10.50 Kalendarz
językowy; 11.15 Długość średnich
(wych. oświaty); „Polska i
świat”; 11.20 Koncert rozrywkowy;
11.45 ABC rodziny; 12.25 Melodie i
rytmy dla wszystkich; 13.15 Dla
kl. III-V (język polski); „Leśna opo-
wieść” — słuch.; 13.20 Z różnych
stron Kraju Rad — Muzyka ludo-
wa; 13.40 „Wiecie, lenie, tanie”;
14.15 Czy znasz te książki?; 14.30
Przechrój muzyczny tygodnia; 15.05
Godzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 Spotkanie z piosenką radziec-
ką; 16.30 Popołudnie z młodzieżą;
18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15
Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30
Wędrowniki muzyczne po kraju;
20.30 Wieczór z piosenką żołnier-
ską; 21.10 Wieczorek przy mikro-
fonie; 22.30 Co tańczą Budapeszt;
23.10 Tańczymy do północy; 0.10

Dla wygody zręcznych

„Zrób to sam” — to z jednej strony punkt sprzedaży pół-
fabrykatów meblarskich, a z drugiej — niewielki warsztat
stolarski, wyposażony w niezbędne maszyny i narzędzia,
gdzie ludzie obdarzeni pasją majsterkowania mogą sami wy-
konywać potrzebne sprzęty.

Poznań posiada obecnie czte-
ry takie punkty: przy ul. Kra-
skiego, Kasprzaka, na Gro-
bli i na Osiedlu Piastowskim
(Rataje). „Zrób to sam” są je-
dynymi w mieście punktami

uspołecznionymi, w których
można zrobić sobie — stosow-
nie do wymaganych rozmiarów
listewki, listwy, kupić i przy-
ciąć dyktę, płyty pilśniowe,
płyty z tworzyw sztucznych,
deski itp. Zatrudnieni tam sto-
larze obrabiają materiał zgod-
nie z potrzebami klientów, a
także wykonują na indywidual-
ne zamówienia niektóre usłu-
gi.

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszech-
nej, Stowarzyszenie Dziennikarzy
Polskich oraz Dom Kultury Ko-
lejarza zapraszają na kolejne spot-
kanie w ramach prasowych prze-
glądów tygodnia, które odbędzie
się w niedzielę, 4 bm, o godz. 11
przy ul. Marchewskiego 130/140 w
Domu Kultury Kolejarza.

Prelegentem będzie red. Bartosz
Janiszewski z Telewizji Warszaw-
skiej. (na)

NOTATNIK KULTURALNY

HENRYK CZYŻ W POZNANIU

Wiele satysfakcji dostarczyły mi
lośnikom muzyki w Poznaniu wy-
stępy naszego słynnego dyrygenta
— Henryka Czyża, który jako
absolwent poznańskiej uczelni —
znajduje często czas na koncerty
w naszym mieście. Dzisiaj Henryk
Czyż powtórzy swój wczorajszy
koncert z udziałem naszej znanej
sopranistki Haliny Łukomskiej
i młodzieży artystycznej „Pro Sin-
fonica”.

Podczas konferencji prasowej w
Filharmonii przed plakatowym kon-
certem Henryk Czyż zapowiedział,
że w październiku br. poprowadzi
w Operze premierę swojej „Białe-
wiosły”, a w przyszłym roku stane
w Poznaniu za pulpitem dyry-
gentem w czasie Międzynarodo-
wego Konkursu Skrzypcowego im.
Henryka Wieniawskiego. (ob)

TURNIER WIEDZY O SZTUCE

Z okazji Roku Piętnastki zloka-
lizowany został w Poznaniu finał
VIII Ogólnopolskiego Turnieju
Wiedzy o Sztuce. Do Poznania
zjecha w dniach 26-27 kwietnia
najlepsi znawcy sztuki spośród
członków miedyszkolnych kół mi-
łośników sztuki działających przy
filach biur wystaw artystycznych
na terenie województwa wielkopolskiego.
Dla uczestników turnieju
opiekunka poznańskiego Klubu
miej. Danuta Kudła przygotowała
jeszcze atrakcyjny program im-
prez towarzyszących turniejowi. (ob)

CERAMIKA W „ARPO”

W Salonie Sztuki Współczesnej
„ARPO” (Arsenal) trzynaścioro
sztuki artystyki: Stefania Niedzwie-
cka, Bernardyna Jaskólska-Mni-
chowska i Delfina Szczerbał
wystawia prace z dziedziny ceramiki
oraz drobnych form rzeźbiarskich.
Na ekspozycji dokonano wielu za-
kupów. (n)

Koncert od Polonii Zagr. dla ro-
dzin w kraju; 0.30 Program nocny
z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.20 Aud. Red. Literac-
kiej; 8.35 Aud. dokumentalna pt.:
„Pięć lat ostrego dyżuru”; 9 Z
oper włoskiej; 9.35 Konc. rozrywk.
z nagrań Ork. Rozł. Bydgoskiej;
10.25 Szkutałta Neptuna; 11.25 Konc.
chopinowski z nagrań K. Mor-
skowskiego; 12.25 Felieton E. Puzdro-
wskiego; 12.35 Piosenki Radiowej Lis-
ty Przebojów; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13.20 Muzyka rozrywk.;
13.40 Nim się książka ukaże —
fragm. opow. J. Odrowąża Pieniąż-
ka pt.: „Cocktail u księżny Georgi-
jowej”; 14.05 Od trąbki do gitary;
14.30 Mały relaks; „Jak się zmu-
sić do zainteresowań pozawawodo-
wych” — humoreska z tomu: „Va-
demecum szefa”; 14.45 „Błękitna
sztafeta”; 15 „Amatorskie zespoły
przed mikrofonem”; 15.25 Melodie
z ekranu: 15.50 O czym pisze pra-
sa literacka; 17.15 Komentarz ak-
tualny; 17.25 Głęboka szafa; 17.55
Radioexpress; 18.10 „Listy spod li-
py” — felieton B. Koguta; 18.20
„Widokraj” — wydarzenia, opi-
nie, refleksje ze świata nauki;
19.15 Język francuski; 19.30 Wieczór
literacko-muzyczny; 19.31 „Matysia
kowie”; 20.01 Recital tygodnia —
A. Fischer — fortepian; 20.43 Samo-
głos; 20.53 Nuty, nutki; 21.19 Pre-
zencje filmowe — Kamera; 21.34 Kon-
cert rozrywkowy; 22.33 Duety mi-
łosne z oper; 22.45 Radiowariety 89;
0.10 Koncert od Polonii Zagr. dla
rodzin w kraju; 0.30 Program nocny
z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.30 Show w rannych
pantoflach; 8.05 Fala 56; 9.15 Maga-
zyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młod-
szych; „Ma-Tari-Kari dobry ptak”
— słuch.; 10.20 Radioniedziela in-
formuje i zaprasza; 11 Rozgłoszenia
Harcerska; 11.40 Zgadnij, sprawdź,
odpowiedz — magazyn historycz-
ny; 12.15 Wizerunki ludzi myśla-
jących — prof. T. Kotarbiński; 12.45
Wierne strażymy cię ziemi —
Konc. Centralnego Zesp. Artyst.
WP; 13.15 Melodie, które zdobyły
świat; 13.30 Muzyczne spotkanie ze
stolicami — Praga; 14 Z twórczości
Mozarta; 14.30 „W Jezioranach”;
15 Koncert żywcem; 16.05 Tygodn.
przechrój wydarzeń międzynarod-
owych; 16.20 Teatr PR: „Ołbrzym”
— słuch.; 17.30 Koncert melodii;
18.05 Muzyczne spotkanie ze stoli-
cami — Sofia; 18.35 Koncert roz-
rywkowy; 19.15 Przy muzyce o
sporcie; 19.53 Dobranocna; 20.10 O
czym mówią w świecie; 20.30 Ma-
tysiakowie; 21 Muzyczne spotkania
ze stolicami — Budapeszt; 21.30
Kto się z czego śmieje; 22 Radio-
wo magazyn przebojów; 22.30 Gra
Ork. Tan. PR pod dykt. E. Czer-
nego; 23.10 Z tańcem do północy;
0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.45 Od melodii do me-
lodii — gra zespołu M. Janicza; 8
Moskwa z melodii i piosenka —
słuchaczom polskim; 8.35 Radiopo-
dobnie; 10 „Wielkopolska Niedzie-
la”; 12.30 Poranek symfoniczny;
13.30 Zdań! Zdań! 15 Dla dzieci;
„W sobotę na dużej przerwie” —
słuch.; 15.47 „Więcej Wielkopola-
nie” — Karol Kurpiński; 16.30 Kon-
cert chopinowski; 17.05 Warszawski
Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia

Uwagi szczegółowe i ogólne

Różną treść i charakter mają liczne listy i sygnały, które
od kilku dni napływają do redakcji w odpowiedzi na apel,
zrzucony w ramach akcji władz miejskich i redakcji „GŁO-
SU” pod hasłem: „PORZĄDKUJEMY POZNAŃ”. Jest jed-
nak w tych wypowiedziach i uwagach naszych czyteln-
ków, mieszkańców Poznania, jeden wspólny rys: troska o
możliwie szybkie i pełne zaprowadzenie porządku w gro-
dzie Przemysława.

Przed kilkoma dniami publi-
kowaliśmy obszerny list jed-
nego z mieszkańców osiedla
im. Świerczewskiego. Dzisiaj,
dla zagażenia dyskusji, cytuj-
jemy w obszernych fragmen-
tach list czytelnicki z ul. Szpi-
talnej, podpisujący się Z.N.
(nazwisko i adres znane red.):
„Mieszkam tu od kilku lat i
martwi mnie, że rejon otacza-
jący mój dom nie zawsze może
szyć się miłanem wzorowego,
uporządkowanego. Dam tego szereg
przykładów.

Wprawdzie niedawno, jeszcze
zima, przystąpiono do porządkowa-
nia (sądzę zresztą, że w wyniku
poprzednich wielu apelów „Głosu”)
trawników na pl. Waryńskiego,
jednak nie nie wskazuje na to,
by podobny los spotkać miał zie-
leń wewnątrz osiedla Nowy Świat.
(...) Proszę także przybyć na sam
pl. Waryńskiego i popatrzeć jak
wygląda stopień schodów prowa-
dzących na plac, lub płyta beto-
nowa przed długim budynkiem
ze sklepami spożywczym, droge-
rią, warzywnym i innymi. Obieca-
no jeszcze w ub. roku, że wszy-
stko to zostanie doprowadzone do
porządku, ale nie z tego. Jeszcze
teraz, choć zima dawno minęła,
na chodniku otaczającym pętlę
tramwajową — balagan niesamo-
wity. Pod kamiennym murem —
całe tony piachu. A przecież wy-
starczy tu łopata, szczotka i jeden
człowiek, by uporządkować ten re-
jon.

Przed wielu laty, gdy oddawano
do użytku wieżowiec, jedyny tego
rodzaju i najwyższy w na-
szym mieście, mówiono i pisa-
no (także pamiętam, że będzie to wi-

zytówka Poznania. No, jeśli tak
mają wyglądać nasze wycieczki —
to dziękuję. (...) Farba na bal-
konach dawno wyblakła, okien
nie malowano już kilka lat, a na
zewnątrz ani jednego kwiatka.
Czy tak trudno postarać się o je-
dnolitą skrzyneczki, powieszać
je na balkonach i obsadzić kwia-
tami? Ktoś to o czymś zapomniał,
albo komuś nie chce się o czymś
takim myśleć.”

Do słów p. Z.N. wypada nam
dorzucić niektóre uwagi p.
W.M., podpisującego się pseu-
donimem „Optymista”. Pisz-
e on m. in.:

„Torowisko na pl. Waryńskiego
uraga wszelkim zasadom porząd-
ku. To są koleiny, zamieniające
się w dni słot w lepkie bagno.
Również na samym przystanku
trudno przejść suchą nogą do
tramwaju, zwłaszcza gdy stajemy
na wewnętrznych torze. (...) Z
chodnika na przystanku woda nie
spływa do kanałów, które chyba
są od wielu miesięcy zapełne,
lub tak że usytuowane, że nie ma
do nich należytego spadku. Zresz-
ta — ta sama uwaga dotyczy ca-
łego chodnika otaczającego pętlę.”

I jeszcze jeden fragment, z
listu p. A. K., którego treść na-
wiązując do kursujących obec-
nie do pl. Waryńskiego tram-
wajów linii nr 20:

„Nie wiem, czym się kierowało
MPK, że przed parunastu dniami
zamieniło ładne, nowoczesne wo-
zy „dwudziestki” na stare, wy-
służone, zdżęte z linii nr 17. Ale
proszę się przyjrzeć, jak te wo-
zy wyglądają. Pędzą i farby nie
ogładają one jak tylko były no-
we. Zresztą — dotyczy to wielu
innych tramwajów, które jeżdżą
brudne i odrapane. Myślę, że w
ramach służby akcji, zainicjo-
wanej przez władze miejskie i
„Głos” również tabor MPK zo-
stał objęty „porządkami”. Jest
to konieczne jeszcze przed 40
MTP.”

Obok tych kilku uwag szcze-
gółowych, znaleźliśmy w ko-
respondencji do redakcji tak-
że szereg wniosków ogólnych.
Oto one p. Adam Michalski
ze Starolek piśmie m. in.:

„Jestem rodowitym poznania-
kiem i pamiętam, że kiedyś spa-
kl. VIII „Wzrok”; 10.55-11.25 —
Geografia kl. VII — „Japonia”;
11.55-12.25 — Wychowanie obywat-
elskie kl. VIII — „Obywatelskie
prawa i obowiązki”; 14.50 — TV
Kurs Rolniczy; „Sygnały dla
służby rolnej”; 15.25 — Filmy krótko-
metrażowe; 16 — Panorama li-
teracka — „Kolumbowie na pięk-
nym statku”; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Spotkania z przyrodą; 17.10
— Teatr Młodego Widza — wido-
wisko pt. „Rycerz” Henryka
Bardziejewskiego; 17.50 — „Dwaj sy-
nowie”; 18.15 — „Tele-Echo”; 19 —
Mistrzostwa świata w hokeju na
lodzie — mecz Związek Radziecki
— Szwecja z Transm. z Genewy;
w przerwie ok. 19.30 — Dobranoc;
20.20 — Dziennik; 21.15 — „Moni-
tor”; 22 — „Muzyka łatwa, lekka i
przyjemna” — reż. Rzeszewski; 23
— Fab. film czechosłowacki „Na-
talia”.

NIEDZIELA: 7.45 — TV Kurs
Rolniczy; „Uproszczona uprawa
roślin zbożowych i pastewnych”;
8.20 — „Przypominamy, radzimy”;
8.30 — „Nowoczesność w domu i
zagrodzie”; 8.55 — Dla młodych wi-
dzących; 9.05 — „Azymut 70” — „Przy-
szłość” program harcerski z Po-
znania; oraz II odc. filmu „Bella
i Sebastian”; 10.20 — „Lekcja” —
rep. filmowy z Polskiego Ośrodka
Kulturalnego w Budapeszcie; 10.30
— Węgierski program folklorysty-
czny; „Od kolyski aż po
grób”; 11 — Sprawozdanie z me-
czu piłki nożnej o mistrzostwo I
Ligi — „Gwardia” W-wa — „Po-
koń” Szczecin; w przerwie ok.
11.45 — Dziennik; 12.45 — Premia-
nia; 13.15 — „Akeja — stary ka-
losz” — film TVP z serii „Waka-
losz”; 13.45 — Dla dzieci z du-
chami”; 13.50 — Dla dzieci —
wideo-wisko lalkowe — „Co to
co cudoki”; — Scenariusz i reży-
seria — Zbigniew Poprawski; 14.30
— Piosenka dla Ciebie; 15.35 —
„Piórkiem i węglem”; 16 — „Aktor
i jego piosenki”; — Ernest Bryll;
16.30 — „Spotkanie z pisarzem”;
17 — Teleturniej „Wielka gra”;
17.50 — PKF; 18.10 — „Opowieść
o generale” — (Józef Bem); 18.20 —
„Uciechy, żarty” — scenariusz —
Anna Boska; 19.10 — Przemówie-
nie Ambasadora Węgierskiej Re-
publiki Ludowej; 19.20 — Dobra-
noc i Dziennik; 20.05 — „Na tropie
gadów” — film fab. prod. franc. —
7.35 — Magazyn sportowy; 22.05 —
cyklu „Strofy poezji świata”; —
program pt. „Prometeusz”; — Poe-
zja nowo-grecka, Scenariusz i re-
żyseria I. Cywińska (aktorzy tea-
tru im. Wojciecha Bogusławskie-
go w Kaliszu).

cerowali ulicami i w parkach star-
si panowie z laskami, zakończony
ni metalowym szpicem. Zbierali
oni leżące papierki. Czy dzisiaj
nie stać nas na to, by na pół eta-
tu zatrudnić takich stróżów czys-
tości?”

A pan M.Z. konkluduje w
swoim liście:

„Mamy Towarzystwo Miłośni-
ków Miasta Poznania. Czy nie mo-
żna powołać Towarzystwa Upięk-
szania Miasta? Istniało takie —
pamiętam — przed wojną w Gru-
dządzu. Sama otrzymałam kiedyś
nagrodę z tego towarzystwa za ef-
fektowne obsadzenie balkonów. A
w Poznaniu oglądam zbyt wiele
pustych balkonów, co nie dodaje
miastu uroku. Sądzę, że Poznań
mógłby łatwo i szybko uzyskać
miano miasta „wiszących ogro-
dów”.

Wykorzystując w naszej ak-
cji listy czytelników, celowo
wybieramy z nich uwagi szcze-
gółowe, dotyczące konkretnego
rejonu miasta czy zagad-
nienia. Uważamy bowiem, że
tylko w ten sposób możemy
zwrócić uwagę na występują-
ce zaniedbania i wskazać po-
trzebę uporządkowania. Nato-
miast uwagi ogólne — wierzy-
my w to — mogą pomóc wśród
organizatorów naszej akcji w
podejmowaniu różnych decy-
zji celem nadania jej należy-
tego kierunku. (ec)

140 biletów do kina nieważnych

W Ośrodku Przedprzedaży
Biletów przy kinie „Bałtyk”
omyłkowo sprzedano 140 biletów
na dzisiejszy film „Złoto
Mackenny” w kinie „Wilda”.
Bilety są nieważne, ponieważ
wymieniony seans w „Wil-
dzie” jest zamknięty, a wszy-
stkie miejsca wykupił zakład
pracy. Kierownictwo Ośrodka
Przedprzedaży Biletów prze-
prasza zawiadzonych nabyw-
ców. Kasa Ośrodka zwraca
pieniądze za wykupione bilety,
względnie przepisuje je na
inny film. (mb)

Telefony DONOSZA

Informacje Komendy Wojewódz-
kiej MO:

● Tragiczny wypadek zdarzył
się wczoraj o godz. 14.10 na dro-
dze koło Kostrzyna pow. Poznań.
Bawiący się w rowie przydroż-
nym D. G. lat 7 wbiegł nagle na
jezdnie i dostał się pod koła cią-
gnika „Ursus”. D. G. zmarł w szpi-
talu im. Pawłowa w Poznaniu, mi-
mo wysiłków lekarzy.

● Nagłe wejście na jezdnię by-
ło przyczyną wypadku na ul. War-
szawskiej w Poznaniu, o godz.
12.10 H. P. lat 44, wybiegłszy zza
stojacej „Nysy”, dostał się pod
przejeżdżający samochód „Zuk”.
W ciężkim stanie znajduje się w
szpitalu im. Pawłowa.

● Wczoraj w Kościanie R. R.
lat 4, pozbawiony opieki rodzic-
owej wpadł pod samochód „Sko-
da”. Doznał wstrząsu mózgu i o-
gólnych potęceń. Znajduje się w
szpitalu w Kościanie.

● Uderzona przez „Wolgę” do-
znała złamania prawej nogi 48-
letnia L. G. o godz. 5.45 wezła
ona nagle na jezdnię przy skrzy-
żowaniu ulic Grunwaldzkiej i Ma-
tejki w Poznaniu.

● W Gostyniu o godz. 7 rowe-
rzyzka M. N. lat 52 nie zatrzy-
mała się przed skrzyżowaniem i
najeżdżała na innego rowerzystę.
M. N. doznała ciężkich obrażeń.
(mb)

INFORMUJEMY

Na prelekcję pt. „Chcemy żyć i
odpoczywać nad czystymi wodami”
zaprasza Zarząd Koła Polskie-
go Związku Wędkarskiego przy
Wojewódzkim Przedsiębiorstwie
PKS dzisiaj o godz. 19 do Klubu
przy ul. Traugutta 1/9.

VII koncert z cyklu imprez dla
młodzieży „Pro Sinfonica” odbę-
dzie się dzisiaj o godz. 17 w auli
UAM.

Na turniej wojewódzki XVII
Ogólnopolskiego Konkursu Recyta-
torskiego zapraszają od 3 do 5
bm. codziennie o godz. 10. Wydział
Kultury Prezydium WRN i Pałac
Kultury. Turniej odbędzie się w
sali Kominkowej PK.

„W pięknej Indonezji” — to ty-
tuł filmu, który dzisiaj o godz. 16
zostanie wyświetlony w sali Ogro-
do Zoologicznego przy ul. Zwie-
rzyńniczej. W niedzielę, 4 bm, o
godz. 11 TWP i dyrekcja Zoo za-
praszają na prelekcję mgr. S. Ski-
bińskiego pt. „Motywy zwierzęce
w architekturze”.

Kierowa takśową marki „War-
szawa”, który 27 lutego br. około
godz. 19.30 przejeżdżał z okolic ho-
lu „Merkury” na ulicę Rycerską
młoda kobieta w towarzystwie
dwóch mężczyzn, proszona jest o
złożenie się w Komendzie Miejs-
kiej MO. Plac Wolności 16, pokój
111 w godz. 8-16 w charakterze
świadka.

Wystawa rzeźby i rysunków
Henryka Gutowskiego poświęcona
ze spotkaniem autorskim, zostanie
otwarta w Klubie Poznańskiej
Spółdzielni Mieszkaniowej, ul.
Przybyszewskiego 56, dzisiaj o
godz. 19.